

KOSMETYKA KOSMETYKA NOWOCZESNA



URODA HIGJENA ZDROWIE



ROK 2
1 9 3 5

SERVICE DES INSTITUTS DE BEAUTÉ

„RAVIS”

PARIS—VARSOVIE

Warszawa, Długa Nr. 26, tel. 11-25-03

POLECA: niezrównanej jakości PUDRY, RÓŻE W PUDRZE w 18-u odcieniach szminki w 5-u kolorach trwale i przyjemne w użyciu. Kremy dzienne pod puder:

1. DERMINE 2. OLYMPIQUE 3. AU LAIT CREME MÂTHE specjalnie na nos.

KREMY ODŻYWCZE NA NOC:

1. RECONSTITUANTE 2. ANTIRIDE SOUS LES YEUX 3. NUTVITIVE

oraz: mleczka, róże w paście, tonic'y mydła lecznicze i t. p.

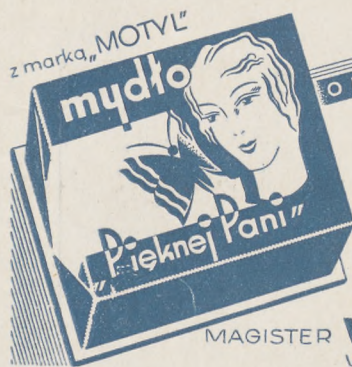
Ostatnia nowość! perfumy „RAVIS” zapach subtelny i trwały.

Żądać we wszystkich perfumerjach i drogerjach.

DLA PAŃ KOSMETYCZEK wszystkie preparaty są do nabycia na wagę (en vrac).

P. S. na wszystkie fachowe zapytania odpowiadać będzie p. prof. CELINA SANDLER, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 11, m. 4 „Kursy Kosmetyczne”

z marka „MOTYL”



O PODWÓJNEM DZIAŁANIU

Dla cer suchych i wrażliwych
Usuwa kłuszczenie skóry
czerwoność, pryszczki i li-
szaje

Dla cer tłustych:
Usuwa nadmierne
kłuszczenie i wągrę nadaje
skórce matowy wygląd

MAGISTER **W. KASPRZYCKI**
WARSZAWA, PIUSA XI 30

WIKAZANIA
KAMIENIE ŻOŁCIOWE
NARTRETYZM
APTEKI I KŁADY APTECZNE
BROTZURY BEZPŁATNIE

„KOSMETYKA NOWOCZESNA”

jest najlepszym organem reklamowym.

zioła
H. NIEMOJEWSKIEGO
CHOLEKINA ZA

„KOSMETYKA NOWOCZESNA”
to j e d y n e p i s m o
popularno fachowe w dziedzinie
kosmetyki i perfumerji.

WIKAZANIA
ZŁA PRZEMIANA MATERII
CHRONICZNE ZAPARCIE
KATARY ŻOŁADKA I KISZEK
IKE GE. WARSZAWA
NOWY WIAZ 5.

JAPŃSKI DOSKONAŁY SZACH
BIAŁY BEZ PUDER WARSZAWA
w najmodniejszych odcieniach

KOMOL
W 18 NATURALNYCH KOLORACH

KOMOL
KOMOL

w 15 minut farbuję siwe włosy
pozwala na wieczna odolacje

Żądać w pierwszorzędnych wach, perfumeryjnych i drogerjach

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:
Dom Handlowy TEODOR SAKOWSKI
Warszawa, ul. Bagatela 15, tel. 9-37-77.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN” R.M.S.W. N°1599
ZM. FABR. **KOGUTEK**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY: ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPA
i PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE i t. p.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZM. FABR. „KOGUTEK”
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

KOSMETYKA

NOWOCZESNA URODA HIGJENA ZDROWIE

M I E S I Ę C Z N I K

Rok II.

Październik 1935

Nr. 21.

REDAKTOR: JANINA ZAWISZA - KRASUCKA.

WYDAWCA: ROMAN SZAFRAN.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY 6/11.

Tel. cent. 253-68 tel. redakcji 8.92-53. P. K. O. 3989.

„Kosmetyka Nowoczesna” swym Czytelniczkom i Prenumeratorkom!



Paniom, dotkniętym schorzeniami skóry (pryszcze, wrzodki, liszaje, brodawki, kurczaki i t. d.), którym warunki materialne nie pozwalają na racjonalne leczenie, ew. uczęszczanie do gabinetów kosmetycznych—Redakcja „Kosmetyki Nowoczesnej” pragnie przyjść z pomocą, udostępniając **BEZPŁATNE LECZENIE W JEDNYM Z NAJLEPSZYCH NA TERENIE WARSZAWY ZAKŁADÓW LEKARSKO-KOSMETYCZNYCH**, w którym pacjentki pozostawać będą pod opieką wykwalifikowanych sił fachowych.

Oprócz porad, wskazówek i leczenia — zakwalifikowane przez Redakcję pacjentki otrzymają **BEZPŁATNIE WSZELKIE POTRZEBNE LEKARSTWA** i specyfiki kosmetyczne, wchodzące w zakres kuracji.

Zgłaszać się do REDAKCJI Miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna”, Warszawa, KOSZYKOWA 37 m. 1 tel. 8.92-53. w godzinach 4-6 pp.

REDAKCJA.

TRZEŚĆ NUMERU:

Walczymy o młodość! (H. Brzezińska)	2
Masaż twarzy (Elly War)	3
Niemowlę sztucznie karmione (Dr. J. Waski)	4
Dookoła Europy	5
Ręce (J. Wąglowa)	6
Wywiad z p. Celiną Sandlerową (H. P.)	6
Sztuka odmładzania twarzy (z fr. Zoja)	7
Raz, dwa trzy... (Kpt. Dobrowolski)	8
Radjo umuzykalnia społeczeństwo (Kącik radjowy)	9
Recenzje (Kącik teatralny)	10
Gdy byłam kurtyzana (Kącik filmowy)	12
Otyłość — groźny wróg urody i zdrowia (Dr. Fryd. Lański)	14
Ilustrowana Kronika Legjonów	16
Pocałunek ducha (E. Burzańska)	17
Zioła w kosmetyce (Inż. Wiewiórski)	18
Poradnik kosmetyczny	19
Z praktyki dla praktyki	19
Tajemnica zawodowa (Dr. Muszkatblat)	20
Olejki wonne (Inż. Wiewiórski)	21
Sok brzozy w kosmetyce (Dr. Ste-ski)	22
Początkujący wytwórcy preparatów kosmetycznych	23
Kalendarzyk filmowy i teatralny	24
Jesteśmy mało eleganckie	24

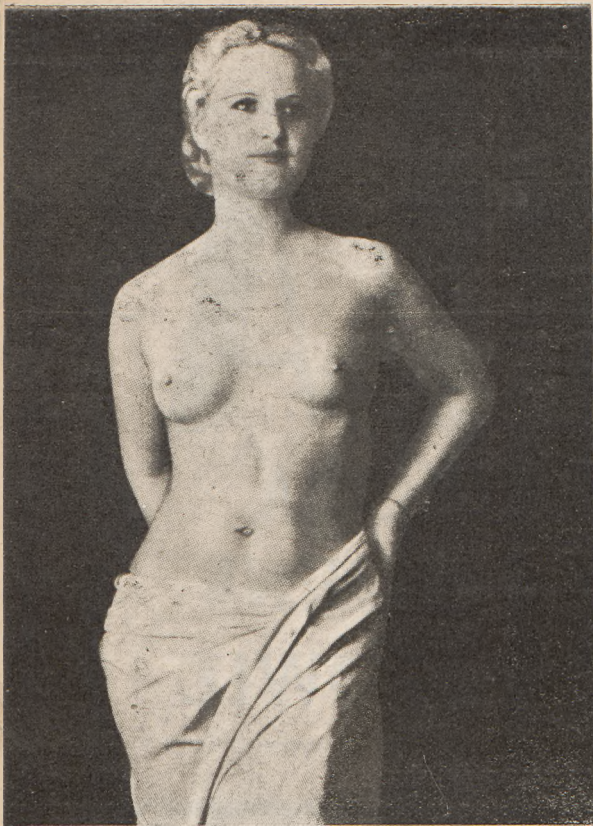
Wytworzone perfumy i woda kolońska

Cocktail

przebojem
sezonu

ŻAŁĄĆ WSZĘDZIE

OROSA
WARSZAWA



Walczmy o młodość!

zwolili wyrzucić jej po za nawias życia i walki. Pęd bowiem do wydostania się na wierzch, jest tak silny, że przekreśla nawet wszelkie uczucia litości dla tego, kto w walce upadł. Niech żyją silni! Kto pierwszy dobiegnie do mety, ten zwycięży! Taka jest dewiza naszych czasów. Zawody trwają, a stawką jest życie ludzkie...

Stwórca dał nam największy skarb — młodość! Nie bądźmy więc podobni do skapca, który skarb kryje głęboko, lub do lekkoducha, co go łatwo trwoni. W tym ostatnim wypadku zdarza się zawsze, że pewnego dnia spostrzeże się pani, że: oczy jej straciły dawny blask, cera zatraciła świeżość płatków róży, policzki zaczynają obwisać, a pod oczami zjawiają się całe sieci zmarszczek. Wtedy wpada jej do głowy myśl, aby kupić jakiś środek na zmarszczki.

Kobieta starzejąca się przedwcześnie jest zazwyczaj tak pesymistycznie usposobiona do wszystkiego, że kupując nawet jakiś preparat na zmarszczki, jednocześnie z ironją zaznacza, iż wogóle nie wierzy, aby coś mogło pomóc. Iście kobieca niekonsekwencja! Z jednej strony pragnienie usunięcia defektu, a z drugiej absolutna nieufność w to, co ma stosować.

Millford mówi, że jeżeli człowiek postanowił sobie: jestem stary i wkrótce umrę—to już właściwie umarł. Dotąd bowiem można działać, póki się żyje i tworzy, póki jest się młodym i pełnym zapału, a z drugiej strony wiemy o tem wszyscy, że cierpliwością, systematycznością i ufnością, możemy zdziałać cuda.

Na porządku dziennym są pytania, czy raz rozpoczętą pielęgnację trzeba będzie stosować stale. Doprawdy na tego rodzaju pytanie trudno jest dać odpowiedź w kilku słowach. Ale dziwnem się wprost wydaje, że kobieta XX wieku nie wie zasadniczej rzeczy, że jest przecież żywą istotą i tak samo, jak roślina wymaga odpowiednich warunków i stałej pie-

legnacji, aby mogła normalnie się rozwijać, kwitnąć i zachwycać oczy swem pięknem. Z tego wniossek, że od najmłodszych lat naszego życia dbać należy o to naturalne piękno.

Aby być pięknym, trzeba przede wszystkim być dobrym. Złość bowiem wybitnie szkodzi piękności i nic tak nie skaża rysów twarzy, jak złośliwe grymasy. Nawet najpiękniejsze usta, wykrzywione grymasem ironji lub wzgardy — są brzydkie.

Należy dbać o kulturę i harmonijny rozwój wszystkich członków. Aby zachować piękną sylwetkę, trzeba odżywiać się odpowiednio do swego wzrostu, a nawet do zajęć, jakie wykonywujemy. Nigdy nie odchudzać się na własną rękę. Tak, jak słynące z piękności greczynki i rzymianki — używać codziennie kąpieli, gimnastyki i masażu, nie pytając, czy to trzeba stale kontynuować, albo co gorsze twierdzić, że na to nie mamy czasu.

Zazwyczaj mało kobiet myje twarz wieczorem, a co dopiero mówić o kąpieli całego ciała, czy o masażu. Do zakładu kosmetycznego kobieta nie pójdzie wtedy, kiedy ma zdrową cerę, aby zapytać, jak ją powinna pielęgnować, jakich używać środków kosmetycznych, pudru i t.p. Kupuje przeważnie to, co jej wpadnie pod rękę, co krzykliwie jest zareklamowane, albo co poradzi przyjaciółka.

Jeżeli nawet zaniedbaliśmy i opóźniliśmy pielęgnację cery o kilkanaście lat, to i wtedy pamiętać należy, że „lepiej później, niż nigdy” — byle tylko z cierpliwością i ufnością, a napewno osiągniemy dodatnie wyniki.

Jeżeli nie mamy zaufania do lekarza i lekarstw, to one rzadko kiedy pomagają. Sugestia ma moc tajemniczą. Powodzenie wielu znachorów polega tylko na sugestywnym działaniu ich nieraz nic nie znaczących leków.

Zastanówmy się, czy rzeczywiście współczesna kobieta nie potrafi stanąć z podniesioną przyłbicą do walki o młodość, tak jej potrzebną do życia i tak upragnioną zarówno przez biedne, jak i bogate jednostki.

W następnych numerach naszego pisma postaram się omówić poszczególne nasze bolączki.

Helena Brzezińska.

Kierowniczką Działu Kosmetycznego
w Instytucie Kosmet - Lekarskim

I Z I S.

Starość — to zmierzch! Młodość możnaby porównać do poranku. Ja sądzę, że powinniśmy wskazówkę naszego życia zatrzymać w samo południe i nie posunąć się ani o krok dalej.

Kobietę porównać można do pięknego kwiatu. Rozwijający się początek budzi w nas uczucie zachwytu, a kiedy rozkwitnie i jest w pełni rozwoju, tak wabi i nęci urokiem świeżości i piękna, że trudno oderwać wzrok od niego. Przykro nam jednak patrzeć na kwiaty zwiędnięte. Przypominają one zmierzch wszystkich naszych uczuć i porywów... Śmierć kwiatów mówi nam jakże plastycznie o zgonie naszej młodości.

Problem utrzymania wiecznej młodości niepokoił oddawna ludzkie umysły, ale może nigdy nie był tak bliski rozwiązania, jak dziś — kiedy kosmetyka wydostała się z mrocznych pracowni alchemików na światło dzienne i wkroczyła na tory ścisłej nauki. Medycyna i chemja stanęły w szrankach i starają się nadażyć za pędem ku wiecznej młodości, gdyż estetyczny wygląd stał się dzisiaj najbardziej palącą kwestją a może nawet obowiązkiem każdego człowieka.

Niejeden zastanawia się nad tem, dlaczego w dobie tak ciężkiego kryzysu ekonomicznego powstaje tak wiele placówek kosmetycznych? Odpowiem starem przysłowiem: „Potrzeba jest matką wynalazków”. W obecnych czasach, kiedy kobieta obok mężczyzny staje do walki o byt, a z natury jest słabsza i prędzej się starzeje, mogłaby ulec w tej walce; szuka więc środków i sposobów, któreby nie po-





Elly War

Masaż twarzy*)

urody. Tembardziej, że masaż twarzy jest zabiegiem wykonywanym nie codziennie, a zasadniczo jest bez znaczenia dla samego masażu, o jakiej porze zostaje wykonany. Głównie należy dbać o to, ażeby zabieg ten nie kolidował z innymi obowiązkami, aby nie zniechęcał ku sobie i zamiast obowiązku obciążającego wolę, stał się przyjemnym zabiegiem orzeźwiającym i potęgującym siły żywotne.

Kto chce masować twarz, zadaje sobie zwykle pytanie, kiedy jest najbardziej odpowiednia pora dla wykonywania masażu? Dla osób zajętych pracą poza domem aktualne jest pytanie, kiedy lepiej wykonywać masaż — rano, zanim się wyjdzie do pracy, czy też wieczorem — przed udaniem na spoczynek? Trudno ustalić dla wszystkich moment najdogodniejszy dla masażu. Stosowność chwili jest zależna od całego szeregu czynników. Naogół efekt masażu najbardziej może się uwydatnić, gdy jest wykonany wieczorem. Po pobudzającym i orzeźwiającym masażu człowiek dobrze śpi, skóra twarzy przez noc intensywniej oddycha, a rano po przebudzeniu ma się świeżą, wypoczętą twarz. Ale nie zawsze można wieczorem, po powrocie z pracy, zabrać się do masażu. Oprócz czynników obiektywnych dużą rolę odgrywają również momenty subiektywne; wchodzi tu w grę takie czynniki, jak przyzwyczajenie, usposobienie i dyspozycja ogólna. Kto się czuje wieczorem zmęczony i wyczerpany, pragnie wypoczynku i nie może mieć chęci do wykonania zabiegu, który jednak wymaga pewnego wysiłku fizycznego i natężonej uwagi. Zresztą jeżeli taki człowiek zechce jednak się wysilić w celu wykonania masażu w stanie ogólnego zmęczenia, ruchy masażu mogą być nieodpowiednie, a wtedy nie tylko, że skutki są nikłe, lecz nawet nieraz szkodliwe, gdyż masaż nienależycie wykonany może zaszkodzić, deformując nieco mięśnie i linje twarzy.

Dla wielu osób będzie zatem wskazane wstać nieco wcześniej i poświęcić trochę więcej czasu pielęgnacji

Przed przystąpieniem do masażu twarzy trzeba czynić pewne przygotowania. Przedewszystkiem należy: gruntownie oczyścić ręce, dobrze je wymyć wodą i mydłem, a następnie przetrzeć wodą kolońską lub jakimś innym łagodnym środkiem dezynfekującym. Odpowiedniego przygotowania wymaga również obiekt masażu, w tym wypadku twarz, którą tak samo musimy oczyścić. Powinny być usunięte wszelkie ślady maquillage'u, skóra twarzy powinna być starannie oczyszczona ze wszelkich obcych ciał, jak: puder, szminka i t. p. Jest też bardzo wskazane przed masażem poddać skórę twarzy działaniu pary lub zastosować gorące okłady. To sprzyja oczyszczeniu twarzy od różnych wydzielin skóry i działa wzmacniająco na obieg krwi w naczyniach krwionośnych skóry. W tym celu można trzymać twarz w ciągu kilku sekund nad naczyniem z gorącą wodą, ewentualnie zrobić jeden lub dwa okłady z serwetki umoczonej w gorącej wodzie i odpowiednio wyciśniętej.

Po gruntownym oczyszczeniu twarzy należy natłuścić skórę specjalnym kremem do masażu. Krem nakłada się małymi grudkami, które później zostają rozprowadzone po całej twarzy. Krem ten ułatwia ślizganie się palców po skórze i chroni skórę przed zbyt niemiłym rozgarzaniem podczas masażu. Dla skóry suchej krem ten ma też znaczenie natłuszczające i odżywcze. Taki krem może być kupiony gotowy w perfumerji, lub specjalnie sporządzony według podanego przepisu, np.



Lanol. anh.
Aq. rosarum
Ad. suillus aa 20,0
Glicerini 8,0

W braku odpowiedniego kremu można też ostatecznie natłuścić twarz białą amerykańską wazeliną, która napewno znajduje się zawsze w apteczce domowej. Dla cery tłustej odpowiednio pielęgnowanej wystarczy przetrzeć twarz wodą kolońską i do masażu używać według wskazówek prof. Jacqeta pudru o następującym składzie:

Amylum 50,0
Kaolin.
Talc. aa 25,0
Zinc. oxyd.
Magn. calc.
aa 10,0

Pudrem tym należy obficie obsypać twarz i palce przed rozpoczęciem i podczas masażu. Kto ma skórę łojotokową powinien w każdym razie przed masażem natłuścić skórę tłustym kremem, celem rozmiękczenia stwardniałego tłuszczu. Dla skóry tłustej jest też wskazane poddać twarz działaniu pary po jej natłuszczeniu kremem.

Sam masaż zaczyna się zwykle od głaskania mięśnia trójkątnego dolnej wargi, zaczynającego się po obu stronach podbródka i dochodzącego do kącików ust. Ruch ten wykonywa się wszystkimi palcami w kierunku od dołu do góry (fotos 1 i 2). Fotos 1 wskazuje punkt wyjścia, gdzie trzeba zacząć głaskanie, a fotos 2 — gdzie ruch palców ma się skończyć. Trzeba uważać, aby nie przejść palcami dalej, gdyż tam się znajduje inny mięsień, który byłby dalszym ruchem masowanym wpoprzek, a masaż powinien zawsze się odbywać wzdłuż mięśni. Masowania poprzecznego należy bezwzględnie unikać.

*) Patrz „Kosmetyka Nowoczesna“ Nr. 13.

Dr. J. Waski

Niemowlę sztucznie karmione



Z CYKLU:

Od
niemowlęstwa
do wieku
dojrzałego

W żadnej bodaje dziedzinie naturalność nie posiada tak doniosłego znaczenia, jak właśnie — w dziedzinie odżywiania niemowlęcia. Karmienie piersią zabezpiecza dziecko przed licznymi niebezpieczeństwami, jakie na nie czyhają w pierwszym roku życia. Nie chodzi tu tyle o pierś matczyną, jak wogóle jakąkolwiek inną, ile o pokarm naturalny, mleko ludzkie, stanowiące potężną więź między człowiekiem dojrzałym a małym człowiekiem, dojrzewającym do postawienia pierwszego kroku w życiu...

Mleko kobiece zawiera w sobie wszystkie, w idealnym stosunku połączone składniki pokarmu, jakie niemowlęciu są potrzebne dla prawidłowego rozwoju, oraz dla zachowania zdrowia i życia. Nie zastąpi go żadne inne mleko, nawet w tym wypadku, gdy jest składem swym do mleka kobiecego zbliżone. Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że drobne napozór różnice, dzielące różne gatunki mleka, odgrywają przecież dużą rolę, zwłaszcza gdy chodzi o organizm, będący w stanie intensywnego wzrostu i dojrzewania. Zważyć następnie należy, że mleko kobiece zawiera pewne specyficz-

ne ciała o nieocenionej wprost wartości, których żadne inne mleko, jak na przykład krowie czy kozie — nie posiada.

Do tych ciał należą m. in. t. zw. ciała ochronne, zawarte zarówno w kiwi jak i mleku, a mające cudowną własność niedopuszczania do rozwoju niektórych chorób zakaźnych. Z mlekiem zatem wsysa niemowlę nie tylko pokarm, który zaspakaja głód, dostarcza organizmowi młodemu materiału pędnego i budulca, — ale również siłę i odporność przeciwko szkodliwym czynnikom zewnętrznym, nieznanym litości, gdy natrafiają na grunt słaby i podatny.

Do wspomnianych wyżej ciał należą zatem t. zw. hormony i zczyny, które coprawda znaleźć można i w mleku innym, krowiem na przykład, wszelako nigdy w stosunku i składzie tak korzystnym, jak to widzimy w mleku kobiecym.

Na zakończenie tego „hymnu pochwalnego” na cześć mleka kobiety, wspomnieć jeszcze należy, że pokarm ten, jako pochodzący ze źródła zdrowego i czystego, dostaje się do ust niemowlęcia w stanie niezmiennym.

Inaczej rzecz się przedstawia z mlekiem, pochodzącym od krowy, czy innego zwierzęcia. W ostatnim poprostu roi się do bakterij, które unieszkodliwić możemy jedynie przez gotowanie. Ale, niszcząc drobnoustroje, niszczymy zarazem i hormony oraz zczyny, tak bardzo organizmowi potrzebne...

Krótko mówiąc, błogosławione są dzieci, karmione piersią matki!

Pomimo wszystko zdarza się jednak, niestety, dosyć często, że te naturalne źródła pokarmu zamykają się przed niemowlęciem, jak wrota rajy. Wtedy na horyzoncie zjawiają się wymiona pocziwej krowy...

Ażeby mleko krowie uczynić odpowiednim dla użytku oseska, musimy je rozcieńczyć wodą i uzupełnić pewną ilością cukru i mąki. W ten sposób w pewnym stopniu zbliżamy skład mleka krowiego do kobiecego. Powtarzamy: zbliżamy tylko, albowiem o całkowitem przeinaczeniu, że tak powiem, „uczłowiczeniu” nie może być mowy...

Rozróżniamy, jak już o tem w poprzednim artykule wspominaliśmy, t: zy rodzaje mieszanek mleka krowic-

DOKOŁA EUROPY



PANI ZOJA W KABINIE PRZY PRACY.



KABINA ELOE BORYSZEW NA M/S „PIŁSUDSKI”

Pierwsza podróż TRANSATLANTYKIEM M/S „PIŁSUDSKI” była niby najcudowniejsza bajka. Wypożyczono statek we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne, dano pasażerom komfort i wygodę, a urocz pasażerki znalazły nawet na statku kabinę — gabinet kosmetyczny, w którym podczas podróży mogły racjonalnie pielęgnować swą urodę najlepszymi i najwytworniejszymi preparatami kosmetycznymi firmy ELOE BORYSZEW. W kabinie kosmetycznej królowała właścicielka znanego na terenie Warszawy zakładu kosme-

tycznego, pani Zoja, udzielając wszystkim paniom podróżującym na statku „PIŁSUDSKI” bezpłatnych fachowych porad i wskazówek, oraz zaszczepiając je z tajemnicą konserwowania urody i zachowania wiecznej młodości. W ciągu podróży statkiem „PIŁSUDSKI” dookoła Europy pani Zoja wygłosiła ciekawy odczyt na temat racjonalnego pielęgnowania urody podczas podróży okrętem, omawiając jednocześnie zbawienne oddziaływanie na cerę preparatów ELOE BORYSZEW.

go. Pierwsza mieszanka na 100 gr. za wiera 50 gr. mleka i 50 gr. wody, ponadto 5 gr. cukru i 1 gr. mąki pszennej; druga — dwa razy tyle mleka, co wody, 5 gr. cukru i 2 gr. mąki; wreszcie, trzecia mieszanka składa się z czystego mleka oraz 3-ch gr. mąki. Jasna jest rzecz, że im mniej wody, tem pokarm pożywniejszy, bardziej w kalorie zasobny.

Powstaje pytanie, kiedy jaką mieszankę stosować. Otóż do mieszanki pierwszej uciekamy się tylko w I-szym kwartale życia u niemowląt, które piją chętnie duże ilości płynu i nie wymiotują. W przeciwnym razie już w I-szym kwartale i od początku można stosować mieszankę drugą; 2 części mleka do 1 części wody lub kleiku. Mieszankę drugą dziecko otrzymuje od II-go kwartału życia włącznie. Od 3-go kwartału dziecko pije mleko pełne, nierozcieńczone.

Drugie zagadnienie bardzo ważne, polega na obliczeniu ilości mieszanki, jaką podać należy niemowlęciu w zależności od jego wieku oraz wagi. Kierujemy się w tych obliczeniach wartością kaloryczną pożywienia, licz-

bami wyrażającymi ilość kaloryj. Należy zanotować sobie, że 100 gr. I-iej mieszanki zawiera 56 kaloryj, II-iej — 70, III-iej zaś 95 kaloryj. Poza tem należy wiedzieć, że w pierwszym kwartale dziecko potrzebuje 100 — 120 kal. na kilo wagi, w drugim kwartale — 80 — 100 kal., w trzecim 80—90 kal., w czwartym zaś 70—80. Ilość zatem kaloryj, należną oseszkowi, otrzymujemy, mnożąc wagę jego (w kilogramach) przez odpowiednią, powyżej podaną liczbę, odpowiadającą wiekowi. Kalorie zaś łatwo przeistoczyć w odpowiednią ilość gramów mieszanki, gdy się pamięta, jaka jest wartość kaloryczna mieszanki.

Dla uniknięcia błędów w obliczeniu nie zaszkodzi pamiętać, że ilość mleka krowiego (nierozcieńczonego), które dziecko otrzymuje w 1-szym roku życia na dobę, niezależnie od wieku, waha się tylko w bardzo nieznacznych granicach, a mianowicie od 400 do 600 gr. Znaczne zatem odchylenia od ilości około 500 gr. mleka w jednym lub drugim kierunku oznaczałyby albo głodzenie, albo przekarmienie.

Gdy używamy — jak to bywa do 3-ego kwartału życia — mleka rozcieńczonego, wody, rzecz prosta, nie bierzemy pod uwagę.

Do ½ roku niemowlę otrzymuje jedzenie w 6 porcjach, co 3 godziny, z przerwą nocną 9-ciogodzinną (w nocy w razie potrzeby można podawać słodzoną herbatę). Od 7-ego miesiąca ilość posiłków redukujemy do 5-ciu (co 4 godziny).

Od 2-go kwartału życia dzieci żywno sztucznie otrzymują dodatkowo od 1-nej do 3-ch łyżeczek surowego soku pomarańczowego lub cytrynowego ocukrzonego i rozcieńczonego wodą, względnie soku z marchwi, buraczków, pomidorów. Ponadto należy dać dziecku łyżeczkę tranu rybiego.

Od 6-tego miesiąca życia mieszanki mleczne już nie wystarczą, nie zaspokoją wszystkich potrzeb organicznych dziecięcego. Poza mlekiem musimy wprowadzić do jadłospisu „niemowlęcego” nowe potrawy w postaci jarzyn i kasz. Rozpoczyna się okres t. zw. dokarmiania.

Pomówimy o nim w następnym artykule.

Ręce

swojej właścicielki — o dodatnich cechach jej natury, o usposobieniu łagodnym — skłonny do marzeń — ręce energiczne — ręce chciwe — ręce władcze — ręce bezmyślne. Krótkie ścięte palce świadczą o naturze płaskiej, mściwej — zdolnej do czynów złych i przewrotnych. Ręce kształtne o skórze gładkiej i ciemnej, to ręce kobiety czynnej, systematycznej i pracowitej.

Jest cała gama tych rąk od najdrobniejszych i najsubtelniejszych — do rąk spracowanych, rozrośniętych, znaczących życie i jego troski.

Ręka kobiety kulturalnej musi wykazywać — mimo przyrodzonego często nieładnego kształtu — pewną dbałość swej właścicielki o jej wygląd. — Przy dobrych chęciach i odrobinie starania — można łatwiej osiągnąć estetyczny wygląd ręki — aniżeli twarzy. — Wystarczy poświęcić 15 minut dziennie, by po czterotygodniowych zabiegach mieć bardzo poważne rezulta-

ty. Samo manicure nie wystarcza. Jak często widzimy ręce o zgrubiałych palcach, zaczerwienionej — spękanej skórze z lakierowanymi paznokciami, co robi wręcz niesmaczne wrażenie. A przecież tak mało trzeba czasu na to, by przeprowadzić (samej) masaż dłoni i palców, co wpływa korzystnie nie tylko na kształt, ale sprowadza regularną cyrkulację krwi, a temsamem usuwa zaczerwienienie, pęknięcie naskórka i wilgoć. Zostają jeszcze niezawodne w skutkach kąpiele rąk, nacieranie płynami przeważnie sporządzonymi w domu i kremami po bardzo przystępnych cenach. Kruche, lamliwe paznokcie łatwo uzdrowić zanurzeniem ich na parę minut dziennie w ogrzanej oliwie i smarowaniem u nasady sokiem cytrynowym.

Wiercie mi piękne czytelniczki! Pielęgnowanie rąk jest łatwe, tanie, nienużące — daje rezultaty wspaniałe — a starannie utrzymana ręka świadczy najwymowniej o stopniu kultury swej właścicielki.



Przy ogólnej kulturze ciała — gimnastyce dla „linji”, pielęgnowaniu włosów i skóry, kobieta nie powinna zapomnieć i o rękach, które może na równi z oczami i ustami mają swój własny wyraz i często więcej mówią o właściwościach natury i charakteru, aniżeli rysy twarzy. Jakże różne są ręce i jak wielkie jest bogactwo ich specyficznej fizjognomji. — Są ręce szlachetne w linji, rysunku, o wykwintnej karnacji skóry — ręce, które mówią o zamięłowaniach artystycznych

Aktualja kosmetyczne

Wywiad z p. Celiną Sandlerową

Dowiedziawszy się, że znakomita polska kosmetyczka, p. Celina Sandlerowa, b. wieloletni prof. Uniwersytetu Piękności w Paryżu, powróciła z podróży zagranicę — pośpieszyłem dowiedzieć się o nowości, interesujące szerszy ogół kosmetyczek. P. Celinę Sandlerową odwiedziłem na Kursach Kosmetycznych przy Placu Trzech Krzyży.

— Witam panią z podróży i proszę o krótki wywiad. Jakież ciekawe posunięcia poczynione zostały zagranicą w dziedzinie kosmetyki?

— Zbyt może obszernie traktuje pan sprawę w swoim zapytaniu. Najchętniej z braku czasu ograniczyłabym się do zagadnień, dotyczących preparatów upiększających. Otóż tak, jak dawniej były lansowane i stosowane róże w kamieniu, dzisiaj uważane są za właściwsze i najbardziej celowe róże w pudrze. Jest to ostatnie słowo techniki i higieny. Róż w pudrze jest dzięki nowoczesnej technice

preparowania — idealnie miałki, ma subtelną konsystencję, doskonale przylega, lekko daje się rozprowadzić na warstwie pudru, z którym się świetnie asymiluje. Rzecz jasna, że ta doskonała symbroza powstaje tylko wówczas, gdy puder i róż w pudrze są z tych samych zasadniczych surowców spreparowane. Już w kraju posiadamy niebawem kolekcję różów w 18-tu odcieniach, najidealniej przypominających naturalne karnacje.

— Czy mógłbym dowiedzieć się, jaki jest pani pogląd na róże w paście?

— Róże w paście polecam przeważnie w porze zimowej i to dla skór suchych i normalnych, ale nawet i w tej porze roku nie można ograniczyć się do samego różu w paście, gdyż przy zmianach warunków oświetlenia twarzy, należy starać się podkreślić karnację mocniej, a wiadomym jest, że różu w paście dodawać na warstwie pudru nie można. Potrzeba do-

dania różu wymagałaby całkowitego zabiegu, podczas, gdy dodawanie różu w pudrze może być w każdej chwili uskutecznione i wywołuje właściwy i pożądaný efekt tonu. Mówię dlatego o porze zimowej, bo jest to w chwili obecnej aktualne. Dzień w zimie jest krótszy i nałożenie różu rano starczy na cały dzień aż do wieczora. W porze letniej — upały, kurz, zbytne nasłonecznienie — zmusza panie do kilkakrotnego w ciągu dnia odświeżania twarzy — a więc każdorazowe (po odświeżeniu twarzy) rozprowadzanie na twarzy różu w paście naraziłoby skórę na całkiem zbyteczne tarcia. Technika zaś nakładania różu w pudrze jest prosta i nieszkodliwa. Z tego wynika, że najracjonalniejsze i najprostsze jest jednak stosowanie różu w pudrze.

— Jak przedstawia się sprawa usztywniania rzęs?

— Chcę pana wyprowadzić z mylnej koncepcji, bowiem rzęsy nie należy usztywniać. Istotnie dotychczasowe tusze robiły to ze szkodą dla tkanki otoczenia i dla samych rzęs. Dziś ten sam efekt osiągnąć można przy pomocy elektrycznych karbowek, które w Paryżu stały się niezbędnym instru-

Sztuka

odmładzania

twarzy

Trudno uwierzyć własnym oczom, a jednak istnieje już dziś sposób odmładzania tak wyraźny, że dla udowodnienia rezultatów owego sposobu można pokazywać modelki z wykurowaną jedynie połową twarzy.

Wiele kobiet dziwi się, widząc niejednokrotnie znane piękności teatralne lub kabaretowe, które po niezbyt długim zniknięciu, pojawiają się raptownie odmłodzone, absolutnie pozbawione zmarszczek. Taka metamorfoza dotychczas wydawała się wszystkim wprost niemożliwa.

Otóż istnieje sposób całkowitego odmłodzenia twarzy, który usuwa zmarszczki, worki pod oczami, wreszcie usuwa wszystkie oznaki starości, przywracając mięśniom elastyczność i cerze młodość i świeżość.

Ten sposób odmładzania jest na całym świecie wyjątkiem, nie ma nic wspólnego ani z chirurgią, ani ze złuszczeniem skóry, a stosuje go jedynie Instytut Pauliny Duval w Paryżu. Ów sposób odmładzania jest tak wyraźny, że dla udowodnienia swych rezultatów pozwala pokazywać modelki z połową odmłodzonej twarzy. Z jednej strony profil wykazuje ślady starości, to znaczy wszelkie wady starszego wieku, z drugiej zaś strony widzimy profil absolutnie pozbawiony zmarszczek, gładki, pokryty świeżą skórą, odnowioną, mocno napiętą,

mentem w arsenale dbałej o swą urodę Pani. Karbówki takie są już u nas w kraju wyrabiane.

— Jakie są najmodniejsze karminy do warg i co lansuje Paryż w tej dziedzinie?

— Odpowiem krótko: kolory jasne przeważają — zwłaszcza dla osób młodych.

Ponieważ wywiad odbywa się w lokalu Kursów Kosmetycznych, a rozmówczyni musi za chwilę przejść do swych bardzo licznie zebranych uczennic — dziękuję uprzejmie za wyjaśnienia i opuszczam ten kulturalnie nowoczesnie urządzone przybytek wiedzy zawodowej.

H. S.



Nierównanej jakości



pudry D-ra Lustra wyrobu „Miraculum” dobrze przylegają, kryją i wzmacniają skórę. Odrębny „higieniczny” do tłustej „egzotyczny” do suchej i prawidłowej cery

podtrzymywaną przez sieć mięśni, którym przywrócona została elastyczność. Przecież w pokazanym obok profilu widzimy wyraźnie rozluźnienie mięśni, pozbawionych sprężystości, widzimy obwisły podbródek wykazujący podeszły wiek kobiety.

Te dwa profile przejrzyście charakteryzują świetną metodę Pauliny Duval, która potrafi usuwać nie tylko ślady starości, odznaczające się na skórze twarzy (zniszczony naskórek, „gęsie łapki”, worki pod oczami, otwarte pory i głębokie brózdki), lecz także usuwa piegi, zwięża rozszerzone naczynia krwionośne, usuwa ślady po ospie, blizny po szwach, i przywraca podkładowi mięśniowemu jego sprężystość, siłę i elastyczność.

Dzięki tej metodzie można stwierdzić, że żadna kobieta nie ma prawa pozwolić na starzenie się i prawdopodobnie za dziesięć lat na kobietę z twarzą pooraną zmarszczkami będzie się patrzeć, jak na kogoś, kto się od dawna nie mył.

Gdy kobieta zbliża się do czterdziestki, to choćby nawet przed wszystkimi swój wiek ukrywała, twarz jej nabiera już zwiędłego wyglądu. W tym czasie właśnie powinna pomyśleć o odnalezieniu prawdziwej wiecznej młodości, którą będzie miała możliwość konserwować długie lata.

Każda kobieta może zdobyć wieczną młodość w sposób bezbolesny, za-

mieszkując w ciągu 20 dni w Instytucie pani Pauliny Duval, który urządzony jest z najwyższym komfortem.

Codziennie w godzinach 3 — 6 oprócz sobót i niedziel pani Paulina Duval przyjmuje w swoim Instytucie, demonstrując swe modele z połową odmłodzonej twarzy.

Zaznaczamy raz jeszcze, że metoda Pauliny Duval jest jedyna na świecie i nie ma nic wspólnego z chirurgią i zastrzykami.

z fr. ZOJA.



Demonstrowany model z połową odmłodzonej twarzy — według metody Instytutu Pauliny Duval w Paryżu.

Kącik gimnastyczny

Raz; dwa; trzy...

Z pośród walorów, jakie daje nam wyrobienie fizyczne, podkreślimy dziś te czynniki, które kojarzą sprawność fizyczną i psychiczną. Będzie to: siła, zręczność i wytrwałość.

Siła jest normalnym następstwem pomnożenia zdrowia i sprawności ruchowej człowieka. Nie jest ona synonimem jakiegoś atletycznego usprawnienia, ale uosobieniem jednostki pełnej zaufania do samej siebie, świadomej swych walorów, dążącej do czynu i pokonywania przeszkód. Przeświadczenie o tem dodaje sylwetce pewności w ruchach, śmiałości w spojrzeniu i swobody w obejściu.

Zręczność polega na umiejętnym użyciu wrodzonych, lub nabytych cech osobistej wartości fizycznej lub psychicznej. Daje b. wiele: dobrą postawę, gibkość, szybkość i harmonję ruchów, która stwarza sylwetkę przyciągającą, miłą dla oka.

Wytworność stwarza poprzez siłę woli dobrą kondycję fizyczną, urabiając jednocześnie te cechy charakteru, które warunkują pracę na dłuższą metę i dojście do celu.

Wszystkie te 3 czynniki zająbiają się o siebie nieustannie. Jeden bez drugiego nie posiada wartości. Cóż bowiem człowiekowi po sile, skoro jego kanciasta postać i ostre ruchy rażą wzrok? Cóż po zręczności, skoro szybkie zmęczenie odbiera jego sylwetce sprężystość, a oczom blask? Tylko harmonijne zespolenie obu tych czynników, poparte wytrwałością w pracy, daje rezultaty bez zastrzeżeń.

Rys. 1.

Z podstawy zasadniczej wymach ramion w bok ze wspięciem na palce, jak to nam wskazuje Katarzyna Burke. Liczyć do 4. Wykonać 12x4. — Na 1 — wspiąć się na palce i wyrzucić ramiona w bok. Na 2 — opuścić się na całe stopy i ramiona opuścić w dół. — Po osiągnięciu wprawy, można to samo ćwiczenie przerobić, wznosząc ramiona bowiem wwyż, można równieź dodać kłaśnięcie dłońmi nad głową i równocześnie spojrzeć w górę.



1.



Rys. 3.



Rys. 4.



Rys. 2.

Mając ręce na biodrach wykonać dwa podskoki na każdej nodze z podniesieniem drugiego kolana w górę. — Liczyć do 4. Wykonać 12x4. — Początkowo zadowolić się mniejszą ilością powtarzań, po osiągnięciu wprawy dojść do 12x4 a nawet można tę ilość razy nieznacznie powiększyć! — Podczas samego ćwiczenia starać się aby podskoki wykonywać miękko, lekko i zręcznie, nie wstrzymując oddechu.

Rys. 3.

W siadzie rozkrocznym, t. z. stopy oddalone od siebie, plecy wyprostowane i ramiona wzniesione wwyż, skłon tułowia w dół. Liczyć do 4. Wykonać 12x4. Z pozycji opisanej Na 1 — wykonać skłon tułowia w dół i równocześnie dotknąć palcami rąk lewej stopy. Na 2 — wyprostować się i ramiona wzniesić w górę — Na 3 — pochylić się ponownie, lecz tym razem dotknąć palcami rąk prawej stopy i na 4 — wyprostować się. — Pierwsze dwa — trzy skłony należy wykonać ostrożnie, przy następnych zwiększyć szybkość wykonania oraz dążyć do głębokiego pochylania wprzód, dotykając prawie klatką piersiową uda nogi. — Podczas skłonu, nóg w kolanach nie uginać!

Rys. 4.

W leżeniu tyłem wznos nóg w górę, następnie spokojne opuszczanie nóg na ziemię i wkońcu podkurczenie nóg. Liczyć do 4 — Wykonać 12x4. Na 1 — wznos nóg w górę i wkos. Na 2 spokojne opuszczanie nóg na ziemię. Na 3 — podkurczanie nóg jak na rysunku, a na 4 — wyciągnięcie nóg wprzód. —

Jestto ćwiczenie wybitnie wpływające na mięśnie brzuszne, należy mu poświęcić dużo uwagi, a ćwicząc — pamiętać trzeba, by ruch był płynny, unikać ruchów rwanych, szczególnie przy podnoszeniu nóg w górę. Przypominam również o oddechu — oddychać należy normalnie.

Zapewnia Ci
wdrzeńk
i powodzenie
RÓŻE,
POMADKI
i PUDRY
CORINNE
ŻAĐAĆ ALBERTA I 8
i w PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH

Wł. Dobrowolski, kpt.



Joanna Poraska, *speakerka* rozgłośni
Poznańskiej P. R.

Faktem o zasadniczym znaczeniu jest ustalenie charakteru działalności radja. Nie ulega wątpliwości, iż właściwą domeną wpływów radja jest nie ulica, sala, wielkie pomieszczenia, skupiające setki osób, lecz mieszkanie prywatne. Dzięki tej znamiennej okoliczności nasuwa się bezpośrednio pytanie: czy radjo nie jest właśnie specjalnie powołane do krzewienia w szerokich warstwach społeczeństwa zamiłowania do muzyki domowej? Nazbyt często o muzyce tej wyrażano się lekceważąco, a przecież dziedzina muzyki domowej jest cenna i zasługuje na uznanie.

Kult muzyki domowej wpływa z prawdziwie szlachetnych intencji, z silnej miłości do sztuki, z rzetelnego pragnienia bezpośredniego uczestnictwa w przeżywaniu wzruszeń artystycznych. Niestety brak talentu, a przede wszystkim czasu, niezbędnego do osiągnięcia należytej techniki i wiedzy fachowej, jest poważną przeszkodą w urzeczywistnieniu tych pięknych ambicji. Stąd muzyka ta zostaje mimo-ważli narażona na pośmiewisko.

Typ dyletanta muzycznego, w całkowicie dodatkiem słowa znaczeniu, jaki wytworzył się np. w Wiedniu w ubiegłych stuleciach, jest dziś mało popularny. Przyczyna zaniku owej wysoce pożytecznej jednostki na polu kultury muzycznej jest łatwo uchwytna: współczesne formy egzystencji zmuszają do koncentracji wysiłku w jednym nieomal kierunku — walki o byt materialny. Czyż w takich wa-

RADJO UMUZYKALNIA SPOŁECZEŃSTWO

runkach może być mowa o kontynuowaniu tradycji światłego dyletantyzmu, który wymaga dla swego rozwoju specjalnej atmosfery, a więc m. in., słuchania i uczęszczania na dobre koncerty? Owej szlachetnej formie muzyki domowej grozi niestety zagłada.

Powierzchniowa obserwacja prowadzi zwykle do wniosku, że wrogiem muzyki domowej jest radjo. W rzeczywistości głębsze wnikięcie w powody tego stanu rzeczy prowadzi do wniosków wręcz odmiennych. Radjo nie jest wrogiem muzyki domowej, a przynajmniej nie będzie nim w przyszłości, tak, jak druk nie zabił umiejętności pisania.

Gdy bowiem cofniemy się myślą wstecz, łatwo sobie przypomnieć, że wynalazek druku zlikwidował cały zastęp przepisywaczy książek. Likwidując ich — nie tylko że nie ograniczono ilości piszących, ale przeciwnie stwo-

rzono warunki do jaknajszerszego rozpowszechnienia znajomości alfabetu.

Radjo jest obecnie w tem samym położeniu. Przez mechaniczne udostępnienie muzyki najszerszym warstwom, ograniczyło gdzieś radjo t. zw., muzykę domową. Ale dając codziennie dobre audycje muzyczne, kształci w społeczeństwie znajomość muzyki i jej zamiłowanie, a przez to stwarza warunki do osobistego praktykowania muzyki.

Radjo zdobywając z dniem każdym coraz większą powszechność, może spełnić bardzo wybitną rolę w zakresie krzewienia w społeczeństwie zamiłowań muzycznych, kształcenia smaku estetycznego i zmysłu krytycznego.

Radjo daje swym słuchaczom w dziedzinie muzyki istotnie rozległą wiedzę, daje znakomite przygotowania do należytego i pełnego zrozumienia dzieł muzycznych.

Nowości w kosmetyce

Szereg najnowszych
preparatów do użytku tylko

W GABINETACH KOSMETYCZNYCH

wraz z wyczerpującymi
informacjami fachowymi

Między innymi absolutnie nieszkodliwy bezrzęciowy preparat do usuwania najbardziej upartych piegów i plam „płyn Nr. 202”

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW I PRÓB

NOWOOTWIERAJĄCEGO SIĘ LABORATORJUM
CHEMICZNO - KOSMETYCZNEGO

„IZIS”

w WARSZAWIE, ul. ŻABIA 4, TEL. 5-81-53.

TEATR LETNI — „Kubuś” — krotoczwila w 3-ch aktach. Jeana de Letratz'a, w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego. . .

Sztuka na podobieństwo starych francuskich fars, gdzie komizm polega na nieprawdopodobnych sytuacjach, stwarzanych przez autorów. Brak logiki i sensu, lecz króluje humor i śmiech. „Kubuś” obfituje w śmiech, głupstwa piętrzą się w olbrzymie góry śmiechu, moc halasu, awanturek, bieżaniny i innych niedorzeczności, może nawet trywialnych. Akt trzeci — to węzeł gordyjski, który należy nareszcie przeciąć. Jak zwykle w tego rodzaju sztukach, wszystko kończy się „happy endem”. Ojciec, bogaty fabrykant rowerów, Edmund Fontanges, oddaje nareszcie córkę Krystynę, za żonę, swemu buchalterowi, mimo pierwotnego planu skojarzenia tego małżeństwa z współnikiem, jakoby bogatym Gambier. Gambier, jak się okazało w trzecim akcie, jest właśnie ojcem naturalnym owego „Kubusia”. Do ojcostwa Kubusia, zniewolony w pierwszym akcie przez kochaną kobietę, Antoni musiał przyznać się, jakoby w tym celu, aby zmusić fabrykanta do zgodzenia się na małżeństwo Krystyny. Bohater sztuki — to „Kubuś”, o którym się ciągle mówi, o którego wszyscy troszczą się i zabiegają, lecz nie widzimy tego niemowlęcia, tylko widzimy wózek, w którym ma leżeć właśnie „Kubuś”.

Sztuka jest już zbyt przestarzała, tylko doskonały przekład Zdzisława Kleszczyńskiego i jego dowcip na czasie „robili” humor na widowni. Reżyserja Emila Chaberskiego, jak zawsze świetna, tempo utrzymane umiejętnie i nie widać żadnych niedomowień. Wykonanie ról przez artystów... — nie przez wszystkich — było naprawdę farsowe. Główne role — Samborski (fabrykant rowerów) i Kurnakowicz (buchalter Antoni) zagrali wkiśmienicie. Jarszewska w roli żony fabrykanta, dość niewdzięcznej — dała zamało komizmu. Ciotkę Paulinę odtworzyła wybornie Buczyńska. Łapiński zrobił wszystko, aby ożywić martwą rolę współnika Gambier. Brzezińska świetna w małej charakterystycznej rolce poprzedniej sztuki „Ty, to ja” — nie nadaje się zupełnie do ról amantek. Dużo tupetu miała Niwińska w roli Lulu.

M. K.



Mira Zimińska, gwiazda Cyrulika Warszawskiego w rewji „Na jeża”.

CYRULIK WARSZAŃSKI
„NA JEŻA”.

Przemysł Jarossy jak zwykle zabiera się zrećnie i umiejętnie do „strzyżenia na jeża”. W pierwszym rzędzie zgrupował koło siebie ludzi wartościowych, to jest utalentowanych pisarzy, następnie doskonałych odtwórców, no i sam, stojąc na czele, dyryguje tym zespołem fachowo, inteligentnie, artystycznie, dając doskonałe programy i bardzo ciekawe widowiska.

Widowiska te mają coś z poezji, ironji, satyry politycznej, a co najważniejsze, mają mnóstwo polotu. Oparte na wyższych aspiracjach, mają głębsze znaczenie, żyją i grunt, że podobają się.

Całość widowiska — to świetne fragmenty, wykonane przez umiejętnie dobrany zespół. Zawsze świeże ujęcie tematów aktualnych i dużo sentymentu w rodzajowych scenach. — świetny dialog „W windzie” oparty na podkładzie psychologicznym, wykonany przez Żelichowską i Andrzejewską — bez zarzutu. Znicz, jak zwykle stojący na wysokości zadania, odtworzył monolog, jak również scenę nostalgji w obrazku „W Palestynie” po mistrzowsku.

Kalinówna niezrównana w roli „Cyganki-wrózki”, a Zimińska w piosence, traktującej o kobiecie, daje próbkę swego wszechstronnego talentu. — Wszyscy inni zasługują na gorące uznanie.

Reżyserja wyborna świetnego inscenizatora Jarossy'ego.

Inauguracja sezonu

W Narodowym

Teatr Narodowy wystawił w czwartek 3 października jedno z arcydzieł polskiej komedji, „Pana Damazego” Błazińskiego, utwór, który, mimo blisko 70 lat swego triumfalnego scenicznego żywota zachował w całej pełni swą żywotność dzięki artystycznej plastyce, przedziwnej prawdzie charakterów, świetnej kompozycji i swojskiemu tchnieniu polskości.

„Pan Damazy”, najwybitniejsza komedja nasza w okresie po-Fredrowskim, osnuta na tle szlacheckim, pełna prostoty, równowagi i optymizmu, na wszystkich scenach naszych, a przede wszystkim na Pierwszej Scenie Polskiej ma piękne i niezapomniane tradycje wykonawcze, daje bowiem znakomite pole popisu aktorom.

Obecną obsadę „Pana Damazego” stanowią — w reżyserji Aleksandra Zelwerowicza, równocześnie odtwórca popisowej roli tytułowej — Ćwiklińska (Żegocina), Stanisławski (rejent Bajdalski), Świerczewska (Hanka), Żeliska (Helena), Krzymuska (Tykalska), Wesołowski (Genio), Pawłowski i Pichelski (Seweryn i Antoni).

Reżyserja w stylu inscenizacji podkreśla wszystkie cechy „Pana Damazego” jako wiernej komedji obyczajowej.

Dekoracje wnętrza — St. Jarockiego.

krem
mira-fleur

Tłusty, Suchy i Matowy

niedoścignionej dobroci

Lab. kosm.

W. KRUSZECKI

Warszawa, Leszno 52

tel. 1-44 -40.

Sprzed. we wszystkich składach
aptecznych i perfumerjach.

W Teatrze Malickiej

Kilka dni temu otworzył Teatr Malickiej swój sezon jesienny nową niezwykle oryginalną komedją A. Cwojdzńskiego p. t. „Epoka tempa”, która

już w próbach obudziła zainteresowanie szeregu najwybitniejszych fachowców teatralnych.

Nieprzeciętne walory sceniczne „Epoki tempa” wróżą jej niepospolity sukces.

Samo zresztą nazwisko autora mówi wiele. Aktor, pisarz i uczony, twórca „Teorji Einsteina”, laureat nagrody Reynela wyrasta na jeden z najmocniejszych talentów młodego pokolenia.

„Epoka tempa” przewyższa bodaj „Teorję Einsteina” niezwykłością pomysłu, dojrzałą techniką i oryginalnym naświetleniem szeregu pasjonujących zagadnień dnia dzisiejszego. Zagadnienie produktywizmu oraz modny obecnie sport żeglarski wplątują się jako motywy w tę ciekawą komedję, która da pole popisu trójce wykonawców ról głównych Malickiej, Sawanowi i Biesiadeckiemu.



Marja Malicka i Zbyszko Sawan

HOLLYWOOD: „Dla Ciebie, Warszawo!”

Trochę może zbyt pretensjonalna nazwa „Dla Ciebie, Warszawo”. Pod tym tytułem kryje się rewja, podobna nieco do dawniejszych rewij w Morskim Oku. Dekoracyjnie pięknie wystawiona, podzielona, jak zwykle, na dwie części.

W części pierwszej króluje Bodo, ten świetny aktor, posiadający nieprzeciętny talent. Tym razem daje dużo humoru, zabawiając publiczność, która przyjmuje bardzo życzliwie swe

go ulubieńca, mającego wyjątkowo duże pole do popisu. Skonieczny w monologu o Abisynji, jest bardzo aktualny. Wspaniały duet Ney'ów zachwyca swą zręcznością.

Druga część specjalnie interesująca ze względu na Ordonównę i Syma, którzy czarują widownię przez całą godzinę. Ordonówna — ta urocza kobieta i wspaniała interpretatorka, zawsze aktualna w swoich piosenkach, gra, śpiewa i tańczy z właściwym sobie temperamentem. Toalety Ordonówny, jak zawsze, bajkowe.

Marja Kalinowska.



Jula Kraszewska, duet Ney i Rakowiecki w rewji „Dla Ciebie Warszawo” w teatrze Hollywood.

Kącik filmowy

Gdy byłam kurtyzanką...

Napisała
DOLORES DEL RIO.

Gdy postanowiono powierzyć mi rolę Madame Dubarry, gdy przeczytałam scenariusz i odbyłam dłuższą rozmowę z reżyserem Williamem Dieterle, już wtedy wiedziałam z całą pewnością, że Dubarry w mojej interpretacji wywoła żywe poruszenie i liczne głosy protestu w świecie historyków. Nie chciałam jednak stwarzać postaci, którą z równym powodzeniem mogłaby zagrać każda inna aktorka; nie chciałam grać w filmie, który po kilku tygodniach wyświetlania poszedłby w zapomnienie, jak tyle innych „historycznych” obrazów. Grałam moją Dubarry tak, jak tę kobietę wyobrazić może sobie tylko druga kobieta. Bynajmniej nie miałam pretensji do tego, aby Madame Dubarry była na ekranie ściśle historyczną postacią. Jestem artystką i kobietą i mam za sobą duże doświadczenie, jeśli chodzi o pracę przy filmach i bogatą w przeżycia przeszłość. Usiłowałam wnikać w duszę tamtej nieszczęśliwej kobiety, która umilała życie królowi i która swoje życie zakończyła na szafocie.

Madame Dubarry nie zostawiła nam w spadku swoich pamiętników. Istnieją tylko liczne sprawozdania współczesnych jej historyków i powieściopisarzy. Nie czytałam tych dzieł. Kreując tę postać szłam przede wszystkim po linii dwóch faktów: Marja Joanna znalazła się jako rozlajdaczona i biedna stworzenie w 14 roku życia na paryskim bruku, Madame Dubarry opuściła w kilkanaście lat później, po śmierci Ludwika XV, dwór królewski jako hrabina. Polityczne i rodzinne walki nie interesowały mnie zupełnie. Miałam odtworzyć postać, która dzięki swemu czarowi, urodzie, gracji i mądrości znalazła drogę z ulicy do pałacu wersalskiego.

To dziecko Paryża musiało łączyć w sobie wrodzony dowcip z czarem,

Charles Boyer i Loretta Young — w filmie Paramountu „Shanghai”.



Żywiodowa, zawsze tak samo porywająca Dolores Del Rio, którą tej zimy podziwiać będziemy w 2 filmach wytwórni Warner Bros: „Królewska Kurtyzana” i „In Caliente”.

mądrość z gracją, przytomność umysłu z kokieterją, musiało umieć jednocześnie śmiać się i płakać, musiało jeszcze umieć walczyć z mężczyznami i oczarowywać kobiety. Co stałoby się z Dubarry, gdyby popuściła wodze swoim skłonnościom, swemu uczuciu?! A przecież nie miała serca z kamienia. Kochała życie i kochała również człowieka, który jej stworzył raj na ziemi, a o którym w dzieciństwie nie śmiała nawet marzyć. Dala mu w tysiącu drobniactwach dowody wielkiego przywiązania, lecz sama nigdy nie wystawiała na próbę swej słabej strony: ani razu nie obnażyła przed nim całkowicie swego uczucia. Dubarry zmieniała swe nastroje z dnia na dzień, z godziny na godzinę i dobrze знаła wartość swej nieokielznanej natury. Jej przeciwnicy potępiali ją za to, lecz zwolennicy byli nią coraz bardziej zachwyceni.

Dubarry nie była żadną Pompadour. Nie dążyła do władzy, bogactwa lub sławy. Jej jedynym celem było bez troskie, piękne życie.

Z tych wszystkich przesłanek stworzyłam sobie obraz „królewskiej kurtyzany”, a wytwórnia Warner Bros. powołała ją znów do życia. Mam nadzie-

ję, że udało mi się wywołać na ekranie żywą Dubarry, taką właśnie, jaką my — ludzie bez jutra — wyobrażamy ją sobie. Sądzę, że na pytanie: „Dubarry ściśle historyczna, czy też odczuła i pojęta przez jej odtwórczynię?” dało już wystarczającą odpowiedź głośne powodzenie „Królewskiej Kurtyzany” na całym świecie.

JOAN CRAWFORD LANSUJE
NOWĄ MODĘ.

Joan Crawford w swym najnowszym filmie „Mężczyźni wolą mężatki” lansuje nową modę, która niebawem przyjmie się na całym świecie. Jest to suknia modelowana przez słynnego Adriana. „Punkt zainteresowania” tej sukni leży w kołnierzyku, uszytym w formie pudełka od zapalek.

„Jest to moja najulubieńsza suknia. Pokochałam ją już, gdy widziałam za ledwie rysunek, przedstawiony mi przez Adriana” — mówi gwiazda.

Poza tą słynną suknią ujrzymy Joan w najnowszym jej filmie w dwunastu różnych tuietach, które są najpiękniejsze ze wszystkich jakie nam dotychczas pokazała.

Film „Mężczyźni wolą mężatki” wyświetla kino „Majestic”.

Kay Francis — amerykańska królowa elegancji

KARJERA BOHATERKI „DROGI BEZ POWROTU”.

Moda blondynek wraca i moda blondynek przechodzi, lecz najbardziej popularną brunetką na ekranie jest obecnie Kay Francis, zachwycająca grą i odrębności swjej urody gwiazda amerykańskiego filmu.

Kay Francis urodziła się w niedużym jak na Amerykę, lecz wielkim w naszym — Europejczyków — pojęciu mieście: w Oklohama City.

Po ukończeniu nauk Kay, dzięki protekcji możnego wielbiciela jej matki, otrzymuje posadę osob. sekr. u pani W. R. Vanderbilt, światowej milionerki. Tu uczy się dobrych manier, poznaje szereg osobistości z t. zw. „wyższych sfer” skąd wreszcie wraz z swą bogatą szefową, wyrusza w dwuletnią podróż dookoła świata.

Po powrocie staje się piękna Kay Francis sensacją eleganckich nowojorskich salonów. Dyrektorzy teatrów proponują jej korzystne kontrakty, bogacze — małżeństwo i luksusowe Packardy. Kay Francis wstępuje w śla-

dy swej zmarłej w międzyczasie matki: idzie na scenę. Gra główną rolę w zmodernizowanym „Hamlecie” i innych klasycznych sztukach nowoczesnie inscenizowanych.

Wreszcie (normalna kolej rzeczy) porywa ją film. Kay podbija amerykańską publiczność szeregiem obrazów („Gentleman of the Press”, „Wonder Bar”), a ostatnio odniosła wielki sukces w filmie „Droga bez powrotu”, gdzie grała razem z Williamem Powellem. Najnowszym jej obrazem jest wielki przebój „Londyn — Moskwa” („British Agent”) reżyserji Michaela Curtiza, twórcy „Gabinetu Figur Woskowych”.

Mężem słynnej gwiazdy jest Kenneth McKenna, znany reżyser i scenarjopisarz. Lecz coraz częściej mówi się o jej bliskim rozwodzie i o mającym — nastąpić ślubie Kay Francis z Mauricem Chevalier, który poznał piękną aktorkę na Rivierze i zakochał się w niej bez pamięci.

Piękna aktorka filmowa Kay Francis wybijają się na czoło gwiazd amerykańskich. Zobaczymy ją wkrótce w kilku doskonałych obrazach wytwórni Warner Bros First National.



Wkrótce ukaże się film Paramountu „Annapolis” z bohaterami „Bengali” — Sir Guy Standing'em, Ryszardem Cronwellem i młodziutką Rosalind Kieth.

FILM REŻYSEKOWANY PRZY POMOCY KARABINU MASZYNOWEGO.

Czytaliśmy już wiele o t. zw. „niebezpiecznych filmach”, podczas realizacji których na każdym kroku groziło jego twórcom śmiertelne niebezpieczeństwo. Ale chyba na największe niebezpieczeństwo byli narażeni nieustraszeni aktorzy i operatorzy filmujący wspaniałą, ekscytujący obraz „Tygrys Pacyfiku” — najświetniejszą epopeę morską. Grają w niej fenomenalny „mistrz maski” Edward Robinson, słynny Richard Arlen oraz... rekiny. Ale nie te rekiny z zoologicznego ogrodu, lecz groźne potwory, przebywające na swobodzie, na niezmiernych wodach Pacyfiku. Ustrząsający raport reżysera Howarda Hawksa z terenu zdjęć na oceanie do wytwórni Warner Bros, głosił, że filmowanie scen walk rekinów z ludźmi kosztowało życie 2 operatorów i 3 miejscowych rybaków, pomagających przy zdjęciach, nie mówiąc już o szeregu ciężej

Uzbrojony w najnowocześniejszy, szybko - strzelny mauzer, kierował reżyser zdjęciami. Za nim karabin maszynowy z obsługą, a obok 3 działa, wyrzucające specjalne harpuni.

Najgroźniejszym podczas filmowania „Tygrysa Pacyfiku” był atak kilkudziesięciu potworów na łódź, z której dokonywane były t. zw. „zblizenia”. Ta wysoce sensacyjna, niebywała scena została przypadkowo w cudowny sposób utrwalona na taśmie.

Poza walorami o charakterze największej sensacji film „Tygrys Pacyfiku” jest dziełem rzetelnie artystycznym, a jego treść wzrusza, przejmuje, i bawi zarazem. Poznamy również w tym filmie wyjątkową indywidualność aktorską, sławnego na cały świat największego charakterystycznego artysty Ameryki — Edwarda Robinsona.

Otyłość — groźny wróg zdrowia i urody

Gdyby nagabnąć niewiastę, myślącą kategorjami, zaczerpniętymi z kazuistyki codziennych wydarzeń i kazać jej zdefiniować pojęcie tuszy, odpowiedziałyby: — Tusza jest to skutek mniej lub więcej obfitego odżywiania się.

W ten prosty sposób rozstrzygnęłaby, skądinąd zawily problem otyłości Stanowczość swego sądu opierałaby na podstawie wspomnień, że jej przyjaciółki i znajome idące z „duchem mody” zawsze dostosowywały swą linję do jej wymogów. Swą lojalność wobec bogini mody manifestowały w różnym czasie naprzemian bądź bujnością kształtów, bądź smukłością garconki.

Istotnie to ujęcie tuszy jest w dużej mierze zgodne z rzeczywistością. Po większej części tusza i otyłość są zależne od warunków i trybu życia.

Cechą charakterystyczną otyłości jest nadmierne gromadzenie się tłuszczu w tkankach. Przyczyna jej zależy od obfitego pokarmu i mało używanego ruchu. Często wskazuje się na konstytucję jako na jedyne źródło zła — jakim jest otyłość. Osłaniając się tym argumentem, składa się bezradnie ręce wobec wyższej siły, której przeciwdziałać nie umiemy.

Mamy tu jednak doczynienia z pomieszaniem pojęć. Przeważnie przez konstytucję rozumie się skłonność do tycia, a wszak skłonności do otłuszczenia nie można utożsamiać z otyłością. Tak samo zresztą jak zdolności do języków nie można identyfikować z ich znajomością. Człowiek skłonny do otyłości łatwiej wskutek nieracjonalnych warunków ulegnie nadmiernemu otłuszczeniu, ale nie jest to nieuniknione. Przestrzeganie pewnych

zasad djetetycznych i systematyczne uprawianie miernego ruchu w tej czy innej formie; pozwoli na utrzymanie normalnej tuszy nawet przy dużej predylekcji do tycia.

Zdarzają się przypadki, w których ani skąpe odżywianie się, ani ruchy nie mogą zapobiec temu. Otłuszczenie zależy tu od zaburzeń w wydzielaniu gruczołów dokrewnych, a rzadkie. Gros przypadków otyłości zależy od wspomnianych zewnętrznych warunków, a zatem od nas.

Nie każda otyłość jest chorobliwa. W niektórych przypadkach rozwijający się tłuszcz zaokrągla kształty, nadając miękkość i elastyczność powłoce skórnej, innym znów razem powoduje słoniowatość kształtów i ruchów, człowiek z trudem się porusza, sapie przytem, łatwo ulega zmęczeniu.

Pewien niemiecki uczony trafnie określił trzy stopnie otyłości: pierwszy budzi u otoczenia zazdrość, drugi przedewszystkiem przysadki mózgowej, jajników, tarczycy i t. d.

Naogół jednak są to przypadki — powoduje śmiech, a trzeci litość.

Gdzie znajduje się granica między normalnem — fizjologicznem a nie-normalnem, patologicznem nagromadzeniem się tłuszczu w ustroju?

Ustalenie jej nie jest rzeczą tak prostą, jakby się pozornie wydało. Praktycznie rzecz biorąc, dla oceny stopnia otyłości, wystarczy wziąć pod uwagę należną wagę ciała i stosunek do wzrostu. Dla tych celów służy cały szereg formułek, z których najprostszą metoda Broca, jest zarazem najpopularniejsza. Według niej należna waga ciała wynosi tyle kilogramów, ile centymetrów wysokości posiada dany osobnik powyżej jednego metra. Za

prawidłowy uważa się jeszcze stan, gdy waga ciała waha się w granicach 5% wagi należnej. Zatem tusza osobnika, którego wzrost wynosi 165 cm., jest uważana za normalną, jeżeli jego waga znajduje się w granicach od $61\frac{1}{2}$ do $68\frac{1}{2}$ kg. Bywa, że u niektórych osobników waga ciała jest wyższa od zakreślonej powyższą formułą granicy, a pomimo to nie mamy do czynienia z otyłością. Przeważnie dotyczy to mężczyzn o budowie atletycznej, u których waga zależna jest od silnie rozwiniętej muskulatury, a nie ma śladu otłuszczenia. Przeciwnie, istnieją kobiety, u których waga jest zawarta w granicach normy, a mimo to wyraźnie wykazują się cechy nadmiernego gromadzenia się tłuszczu. Jak widać, istnieją zastrzeżenia w stosunku do przedstawionego powyżej schematu. Należałoby brać jeszcze pod uwagę pewne cechy indywidualne otyłych; w praktyce codziennej jednak podana formułka całkowicie wystarcza.

Ważnym momentem dla stwierdzenia otyłości jest samopoczucie danego osobnika. Za bezwzględnie chorobliwą należy uważać otyłość, w której samopoczucie jest złe. Jest to objaw niemal nieodłączny przy otyłości. Występowanie jego nie jest w różnych przypadkach otyłości jednakowe. Niekiedy występuje ten objaw w wczesnych stadiach otyłości, innym znów razem ukazuje się dość późno. Zależy to od miejsc, w których tłuszcz się odkłada. Jeżeli miejscem gromadzenia się tłuszczu jest tkanka podskórna, objawy złego samopoczucia mogą być późne. Występują one wtedy, gdy zachodzi wyraźna niewspółmierność pomiędzy masą ciała, a wielkością i pracą serca. Zależy to również od uprzedniego stanu serca. Jeżeli natomiast tkanka tłuszczowa odkłada się na mięśniu sercowym lub zgoła go przeraasta, akcja serca i procesy oddechowe łatwo ulegają zaburzeniu i przykre sensacje dają się natychmiast odczuć. U ludzi otyłych jest też utrudniona funkcja serca przez zwiększoną masą tłuszczową ścianę brzucha, która podpira przeponę brzuszną. W ten sposób widzimy że z jednej strony wymaga otyłość wyteżonej pracy serca, a z drugiej — stwarza warunki, w jakich nawet normalna akcja serca byłaby utrudniona.

SALON ZOJA

u d z i e l a

bezpłatnych porad kosmetycznych
dla Czytelniczek „K. N.” we wtorki
i piątki w godz. 16—18 przy

ul. Służewskiej 4 m. 1

Serce otyłych ulega przeto szybko przepracowaniu i wczesnie zawodzi. Stąd przeciętna długość życia osobników otyłych jest o dziesięć lat mniejsza, niż u osób zdrowych.

W wieku późniejszym to upośledzenie krążenia prowadzi do niedomogi serca. Otyli doznają uczucia duszności, miewają omdlenia i zawroty głowy, nieprawidłowości tętna i t. d.

Otyłość powoduje zmiany w czynnikach układu oddechowego. Tłuszcz utrudnia oddychanie, które staje się powierzchowne. To jest przyczyna dużej skłonności do bronchitów chronicznych, jaka jest często spotykana u otyłych. Często otyłość idzie w parze z astmą. Osoby tęgie ujawniają pewne skłonności do zaburzeń przewodu pokarmowego. Naskutek wzmożonego apetytu, jaki zwykle w takich wypadkach występuje i naskutek spożywania dużych ilości pokarmów, osobnicy tędy cierpią na niestrawność rozmaitego typu. Nierzadkiem zjawiskiem u otyłych jest zaparcie stolca, ten uporczywsze, że pojębione właściwą otyłym małą ruchliwością. Nagromadzenie tłuszczu w obrębie jamy brzusznej powoduje zaburzenia i trudność w odpływie żółci. W następstwie prowadzi to do zapalenia pęcherzyka żółciowego, co sprzyja odkładaniu się w nim kamieni. Odkładający się w wątrobie tłuszcz powoduje jej niedomogę. Otyłość kojarzy się również często z kamicą nerkową, cukrzycą, przewlekłym zapaleniem nerek, z wzmożonym ciśnieniem krwi.

Bezwzględnie wykazana została zależność pomiędzy otyłością a narządami rodnymi. Potencja płciowa bywa u otyłych osłabiona i zmniejsza się wraz z rozwojem otyłości. Niekiedy w wypadkach dużego otłuszczenia dochodzi do całkowitej niezdolności seksualnej. U kobiet sprowadza otyłość zaburzenia w miesiączkowaniu, które najczęściej staje się skąpe i nieregularne i przyspiesza okres klimakteryczny, czyli zaniku czynności płciowych. Stany otłuszczenia powodują również skłonności do żylaków i hemoroidów. Skóra wykazuje w tych wypadkach nadmierną potliwość, co ułatwia powstawanie stanów zapalnych i wyparzanie skórne.

Pomijając ten cały zespół dolegliwości, można zaliczyć otyłość do rzędu chorób t. zw. kosmetycznych. Sylwetka osobnika otyłego daleko nie budzi zadowolenia estetycznego, nadmierna bowiem warstwa tłuszczu prowadzi do zniekształcenia ogólnego wyglądu. Nalane policzki, podwójny podbródek, kołnierz tłuszczowy na

szyi i karku, olbrzymie obwisłe pierś, duży zwisający brzuch, gruby wał tłuszczu w okolicy pasa, zaokrąglone i zgrubiałe kończyny, skóra lśniąca i błada, niezdarne ruchy — oto częste akcesoria nadmiernej otyłości.

Również i psychika osobnika otyłego nosi znamiona tego patologicznego stanu. Pomiedzy otyłością a psychiką człowieka. Osoby tęgie są po większej części przyczynowa. Z jednej strony otyłość urabia psychikę ludzką i stanowi niejako podstawę charakteru człowieka. Osoby tęgie są po większej części bezwolne, gnuśne, obojętne i niedbałe. Życie ich płynie nieciekawie, szaro, pozbawione uniesień i emocyj. Niekiedy ograniczają się wy-

łącznie do tematów kulinarnych, zajęć gastronomicznych i konsumpcji. To spaczenie konstrukcji duchowej może prowadzić u otyłych do zupełnej prostracji. Występuje wówczas niepaamięć, całkowite załamanie się fizycznych i umysłowych sił, które objawia się niezdolnością do najmniejszego wysiłku.

Z drugiej strony zachodzi zjawisko wręcz przeciwne. Odpowiednia psychika wpływa bezsprzecznie na powstanie otyłości, która rozwija się tem łatwiej u osób flegmatycznych, powolnych, posiadających słabą wolę, pozbawionych żywego umysłu i lotnej fantazji.

(Dok. w nast. num.)

Z ostatniej chwili

W dniu 25 czerwca 1935 r. odbył się w Warszawie proces wytoczony przez firmę KE MOLITE Paris, produkującą światowej sławy farbę do włosów p. n. INECTO-RAPID przeciwko pewnej firmie angielskiej, która starała się wprowadzić na rynek polski farbę o tej samej nazwie, lecz pochodzenia angielskiego.

Firma ang. zgłosiła nazwę powyższą w Urzędzie Patentowym Rz. P., wykorzystując nieopatentowanie tej nazwy we właściwym czasie przez firmę francuską KEMOLITE, Paris, której farba INECTO-RAPID jest znana w Polsce od szeregu lat.

Mocą wyroku za Nr. 862/35 Wydz. Spraw Spornych Urz. Pat. Rz. P. postanowił zarejestrowany dla firmy ang. znak Inecto u n i e w a ż n i ć, zasądzając dla firmy franc. KEMOLITE, Paris koszta procesu.



Prod. Soc. An. KEMOLITE, Paris

Królowa farb do włosów odmładza świat

Farbuje włosy w 15 minut.

Nie płowieje na słońcu.

Wyrabiana w 18 naturalnych odcieniach.

Daje doskonałe wyniki przy wszystkich systemach trwałej ondulacji

Sprzedaż wyłącznie salonom fryzjerskim.

Jen. przedst. na Polskę i w. m. Gdańsk

D | H MICHAŁ ZYSFELD

Warszawa, Koszykowa 59 m. 5.

Telefon 8-57-55



Zapraszamy do udziału
w Wielkiej Ankiecie

„Kosmetyki Nowoczesnej“!

Swieżym
wyglądem

zdobędziesz
powodzenie!

Przecież każda niewiasta pragnie mieć cerę gładką, jędrną i delikatną—przecież każda niewiasta popędem wrodzonego instynktu dąży do zdobycia największego skarbu w życiu, jakim jest uroda.

Największy ten, bezcenny skarb zdobędą wszystkie panie, używając kremu „BAJADÈRE” wyrobu PARFUMERIE D'ORIENT, który najidealniej udelikatnia cerę, wzmacnia tkanki, pobudza obieg krwi, odżywia i zapobiega rozszerzeniu się porów.

Krem „BAJADÈRE” powinien stać się nieodłącznym towarzyszem i najserdeczniejszym przyjacielem każdej pani, dbającej o swój wygląd zewnętrzny. Na cienkiej warstwie kremu „BAJADÈRE” idealnie układa się puder, krem ten zapobiega luszczeniu się skóry i niszczy wszelkie podskórne wypryski.

Używajmy kremu „BAJADÈRE” również i na noc, po uprzednim dokładnym umyciu twarzy, a przekonamy się, że rano cera nasza będzie gładka i jedwabista.

Każda Pani może sobie pozwolić na kupno kremu „BAJADÈRE”, gdyż stoik tego kremu kosztuje tylko Zł. 1.50.

Pamiętajmy: KREM „BAJADÈRE”, PARFUMERIE D'ORIENT S. A., WARSZAWA.



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W NASZEJ WIELKIEJ ANKIECIE!

Wielka ankieta, ogłoszona w numerze 20-tym, Wrześniowym, „Kosmetyki Nowoczesnej” wzbudziła wśród Czytelników naszego czasopisma duże zainteresowanie, czego dowodem są listy, ciągle napływające do Redakcji.

Autorzy i autorki tych listów wypowiadają się przeważnie za dotychczasową nazwą naszego miesięcznika, która ich zdaniem w zupełności dostosowana jest do kierunku i granic, jakie pismo sobie zakreśliło.

Listy (odpowiedzi na wielką Ankietę) napływają ustawicznie, to też musimy cierpliwie czekać na wynik Ankiety, który, jak już zaznaczyliśmy, zdecydowany zostanie na mocy prawa większości głosów, czyli nadesłanych do Redakcji odpowiedzi.

Rezultat Wielkiej Ankiety nastąpi jeszcze nieprędko, lecz będzie tem ciekawszy, że przyczynią się do niego ci wszyscy, którzy „Kosmetykę Nowoczesną” czytają, którzy się nią interesują i darzą ją szczerym sentymentem.

Niechaj wszyscy Czytelnicy i Sympatycy „K. N.” wypowiedzą się szczerze i otwarcie, czy zmienić, czy też pozostawić dotychczasową nazwę Czasopisma.

Uczestników Wielkiej Ankiety zawiadamiamy, że oprócz nagród ofiarowanych przez firmę ELOË BORYSZEW, które wyszczególniliśmy w poprzednim numerze „K. N.”, dodatkowo przeznaczone zostały następujące nagrody dla tych uczestników Ankiety, którzy należeć będą do większości głosów”, lecz nagród pierwszych nie zdobędą.

NAGRODY:

1—3 PO FLAKONIKU PERFUM „CACHET DE PARIS” FIRMY „GODAN” w Warszawie.

4—6 PO BUTELCE WODY KWIATOWEJ „CACHET” DE PARIS” F-MY „GODAN”.

7—9 PO BUTELCE WODY KOŁOŃSKIEJ F-MY „GODAN”.

10—12 PO TUBIE PASTY DO ZĘBÓW „GODENTOL” F-U „GODAN”.

Dalsze nagrody ogłosimy w numerze następnym — listopadowym „K. N.”. REDAKCJA.

„Ilustrowana Kronika Legjonów Polskich”

Każdy Polak bez różnicy wyznania powinien mieć u siebie w domu nowe wydawnictwo pod tytułem:

„ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH”

opracowana przez Mjr. Dypl. Eugenjusza Quiriniego i Kpt. Stanisława Librewskiego, ujmująca po raz pierwszy chronologiczny, historycznie ścisły przebieg działań wojennych wszystkich oddziałów, wchodzących w skład LEGJONÓW POLSKICH JÓZEFFA PIŁSUDSKIEGO

aż do dnia 16 lutego 1918 roku, tj. do chwili przebicia się II Brygady L. P. pod Rarańczą.

Opracowanie to stanowić będzie pierwszorzędne źródło dla wszystkich historyków oraz badaczy dziejów legjonowych.

Treść objaśniona będzie szeregiem szkiców sytuacyjnych. Zawierając poza tem kilkaset zdjęć fotograficznych, ilustrujących życie legjonowe, zwłaszcza dużo portretów i grup współczesnych, stanowić będzie „ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH” dla wszystkich uczestni-

ków niezapomnianych bojów legjonowych miłą pamiątkę, a dla szerokich kół obywateli ciekawe i niecodzienne wydawnictwo.

Treść przejrzaną przez Wojskowe Biuro Historyczne, poprzedzi wstęp napisany przez Gen. Bryg. Kordjana Zamorskiego.

„ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH” obejmować będzie około 240 stron formatu albumowego w ozdobnej oprawie.

Wydawnictwo ukaże się nakładem GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ W WARSZAWIE, UL. NOWY ŚWIAT 69. Cena książki wynosić będzie zł. 30.— płatnych na życzenie w ratach miesięcznych po zł. 5.— począwszy od dnia 1 maja 1935 r. na konto PKO Nr. 6244, poczem prenumeratorzy otrzymają książkę w październiku b. r. Cena księgarska albumu po wyjściu z druku będzie znacznie wyższa.

Do niniejszego dzieła włączone zostaną życiorysy oraz fragmenty z pogrzebu PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Jakie gabinety kosmetyczne nasze panie najchętniej odwiedzają?

- | | | |
|---|--------------------------|--------------|
| 1. Janina Albrechtowa, Instytut kosmetyczny, | ul. Chmielna 29, | tel. 596-48. |
| 2. „Andrea“ Instytut kosmetyczny, | ul. Sienkiewicza 4, | tel. 625-05. |
| 3. Helena Brzezińska, „Izis“ Instytut kosmetyczno-lekarski, | ul. Żabia 4, | tel. 581-53. |
| 4. Julja Bubnoff, | ul. Wilcza 31 m. 15, | tel. 882-84. |
| 5. „Danieli“, gabinet kosmetyczny, | ul. Hoża 40, | tel. 956-36. |
| 6. Helena Goldsteinowa, | ul. Nowogrodzka 31, | tel. 958-98. |
| 7. „Hedda“, gabinet kosmetyczny, | ul. Szpitalna 5, | tel. 285-14. |
| 8. Marja Kretczmerowa, gab. kosmetyczny „Cleopatre“, | ul. Wilcza 19, | tel. 806-67. |
| 9. Marja Kasperska, gabinet kosmetyczny „Predrag“, | ul. Pl. Napoleona 6, | tel. 523-39. |
| 10. „Kosmetyka Nowoczesna“, gabinet kosm., | ul. Nowogrodzka 22 m. 3, | tel. 989-80. |
| 11. Anna Miszewska, | ul. Hoża 50, | tel. 936-17. |
| 12. Marja Makarowska, gabinet kosmetyczny „Cedib“, | ul. Wspólna 44, | tel. 926-44. |
| 13. Magdalena Poznańska, gabinet kosmetyczny „Madeleine“, | ul. Mokotowska 52, | tel. 808-37. |
| 14. Józefa Różańska, gabinet kosmetyczny „Pani“, | ul. Al. Ujazdowskie 39, | tel. 882-76. |
| 15. Zofja Trzebiecka, gabinet kosmetyczny „Ninon de Lenclos“, | ul. Lwowska 6, | tel. 837-91. |
| 16. Zofja Wasilewska, gabinet kosmetyczny „Zoja“, | ul. Służewska 4, | tel. 863-31. |
| 17. Eugenja Weltowa, gabinet kosmetyczny „Nowoczesny“, | ul. Wilcza 55, | tel. 895-77. |

EWA BURZAŃSKA

Pocałunek ducha...

Rozpowszechniony u nas kierunek pielęgnowania urody jest niezaprzeczeniem dowodem kultury. Wiadomo wszystkim, że masaż przywraca mięśniom sprawność i jędrność — krew do szybszego krążenia, pobudza tkanki do prawidłowych funkcji, a zatem przedłuża młodość. Wiadomo, że maquillage podnosi urodę — dobre kremy o subtelnych zapachach, dyskretnie użyty róż — pięknie ocienione oczy, dodają kobiecie dużo wdzięku i często tuszują braki natury. Toteż nic dziwnego, że kobiety wszystkich sfer i środowisk niezależnie od środków finansowych, któreimi rozporządzają, solidarnie stanęły do walki z naturą, która je niezawsze hojnie obdarza. To, co dawniej było przywilejem „wyższych sfer” stało się dzisiaj hasłem ogółu. Niema prawie kobiety, któraby z najskromniejszego budżetu nie oszczędziła kilku złotych na puder, pomadkę do ust i słoiczek kremu. Często robi się oszczędności na najkonieczniejszych rzeczach (a kobieta w tych sprawach jest artystką), byle starczyło na te „artykuły pierwszej potrzeby”.

A mężczyźni?

Trudno! Pogodzili się z tym nieodwołalnym stanem rzeczy. Początkowo wykrzykiwali swą krytykę, potem zwolna przeszli do wypowiedziania tylko swoich zdań — aż wkońcu doszli

do wniosku, że opozycja i tak nic nie zmieni i ci praktyczniejsi zaczęli nawet swoim wybrankom ofiarowywać, jako najmilej widziane upominki ozdobne, często bardzo estetyczne słoiki kosmetyków, pudrów i t. d.

I tu pokazuje się, że tylko solidarnością można coś wskórać i osiągnąć.

Zdarza się nawet, że zagorzały niegdys wróg „malowanych” kobiet, widząc kobietę bladą o bezbarwnych ustach, sam ją nakłania, by się umalowała i nie straszyla ludzi. Bo rzeczywiście, dzisiaj już trudno pokazywać się „z niezrobioną” twarzą wśród kobiet upiękuszonych maquillagem.

Ale teraz przestańmy bawić się w apoteozę i popatrzmy na tę sprawę krytycznie. Wszystko, nawet maquillage ma jak medal swą odwrotną stronę. Nie bądźmy tylko zaślepieni i spojrzjmy prawdzie w oczy.

Czyż nie uderza nas odrazu fakt, że my, specjalnie my, kobiety, wykazujemy tak mało oryginalności i mamy wyraźną tendencję do standaryzowania nawet urody?!

Nie mówię już o modzie — o sposobie ubierania się, w czym tak bardzo różnimy się od Paryżanek. Nigdzie kobiety nie trzymają się tak ściśle kanonów mody, jak u nas — wszędzie przystosowują ją do swoich warunków

zewnątrznych — w przeciwieństwie do nas. Kiedy się pokaże np. fason kapelusza a la Piotruś o podniesionem rondzie, który się nosi z czoła, wszystkie kobiety, jak jeden mąż, wprawnym ruchem ręki zsuwają kapelusze na tył głowy bez względu na typ, wzrost, tuszę, cerę, osiwiiałe włosy itp.

Tu, drogie panie, solidarność jest niepotrzebna — Franciszka Gaal i bez nas da sobie radę.

Ale wracajmy do tej odwrotnej strony medalu o której wyżej była mowa. Otóż jest nią standaryzowanie urody naskutek maquillage'u. Coraz częściej spotyka się jeden i ten sam typ. Były Grety Garbo, Marleny, Lilianki, wampy, platynowe blondynki, (ale nie równocześnie, tylko, niestety, kolejno), obecnie są Franciszki Gaal. Mało tego — maquillagem kobiety często zabijają wyraz, zamiast go podkreślić i nadają twarzy wygląd banalny i bezmyślny, zapominając o tem, że wyraz jest jednym z najlepszych środków kosmetycznych. I aby twarz mogła mieć wyraz, trzeba dać witaminy intelektowi, trzeba go gimnastykować i należy pielegnować, trzeba mu dawać pokarm nie w dawkach homeopatycznych — trzeba go zasilać niewysychającym źródłem — trzeba z oczu zrobić dwa okna, któreimi wygląda na świat inteligencja, myśl, rozsądek i rozum. O tem nie wolno zapominać.

Kobieto — jeżeli chcesz być naprawdę piękną, musi duch na twem czołe złożyć pocałunek.

Zioła w kosmetyce

(Przedruk za pozwoleniem autora z mies. „Polskie Zioła“).

W kosmetyce starożytnego Egiptu, Grecji i Rzymu, jak i w obecnej nowożytnej kosmetyce — zioła w postaci esencji, wyciągów czy też naparów z nasion, owoców, liści, kwiatów, korzeni, kłaczy wreszcie kory zajmowały i zajmują do czasów dzisiejszych jedno z pierwszych miejsc jako podstawowe, zasadnicze składniki racjonalnych preparatów kosmetycznych.

W starożytnych czasach znane z urody na całym świecie egipcjanki i rzymianki używały do upiększania swoich twarzy, rąk ramion i wogóle całego ciała ziół, czy to w postaci pudru spreparowanego ze specjalnie subtelnie mielonych płatków suszonych kwiatów, liści i korzonków niektórych roślin, czy to w formie „zmywaczy” do skóry zwłaszcza twarzy, lub też naparów i wyciągów z ziół do wybielających kąpiel.

Do dnia dzisiejszego cieszą się wielkim wzięciem domowe recepty kosmetyczne zalecające soki z cytryny, melona, ogórka, poziomek, czy również wszystkim znane są zastosowania wyciągów z kory dębowej.

Bardzo wiele znanych i cenionych obecnie wytwórni środków kosmetycznych i wielkich t. zw. „instytutów kosmetycznych” używa do swych wyrobów wyciągów z różnych ziół, niejednokrotnie stosując zioła w postaci masek kosmetycznych przy swych zabiegach indywidualnych.

Kosmetyczne preparaty z ziół najbardziej rozpowszechnione są i cieszą się dużym powodzeniem w Austrii i na Węgrzech. Znana wytwórnia kosmetyków i szkoła kosmetyczna Heleny Pessl w Wiedniu i wiele innych wytwórni w swoich preparatach posługuje się jako zasadniczym składnikiem — ziołami.

Kosmetyki, w skład których wchodzi zioła, mają tę wielką przewagę nad kosmetykami chemicznymi, że dzięki swemu naturalnemu składowi są bardziej chłonne przez organizm ludzki, co w kosmetyce należy uważać jako jeden z pierwszych warunków dobrego preparatu.

Z pośród roślin mających najczęściej zastosowanie w kosmetyce pod różnymi postaciami dzięki swoistym właściwościom musimy wymienić:

Z Z I Ó Ł:

b r a t e k — Herba *Viola tricolor*, jako składnik niektórych kremów i wód toaletowych,

c z e r e m c h a — Herba *Pruni padi*, jako składnik kremów specjalnych,

d z i u r a w i e c czyli świętojańskie ziele — Herba *Hyperici*, jako składnik zmywaczy do twarzy i różnych wód toaletowych ze względu na swe własności gojące,

p o k r z y w a z w y c z a j n a — *Urtica dioica*, jako środek wzmacniający włosy i usuwający łupież (odwar z liści.)

nych dla łagodzenia podrażnień skóry i usuwania liszaji,

ś l a z i k — *Folia Malve silv.*, częsty składnik środków na wzmacnianie i zjedrnianie skóry,

m e l i s a czyli rojownik — *Folia Melisseae*, również dodawany do specyfików zjedrniających skórę,

r o z m a r y n — *Folia Rosmarini*, stosowany do środków przeciwzmarszczkowych,

m i e t a — *Folie Menthae pip.*, częsty składnik eliksirów, masek kosmetycznych i wód toaletowych, zawdzięcza rozpowszechnienie swym własnościom przeciwnilnym.

d ą b — *Quercus robur* — napar z liści i kory leczy odparzenia i odmrożenia nóg i rąk.

Z K W I A T Ó W:

r u m i a n e k — *Flores Chamomillae vulg.*, posiada bardzo szerokie zastosowanie w wielu preparatach kosmetycznych i kąpielach,

PUDER JOKER PODNOSI URODĘ

Piękny zapach

Dobrze przylega

p o k r z y w a b i a ł a — Herba *Urticae*, jako część składowa wielu masek kosmetycznych i środków wzmacniających porost włosów.

p o z i o m k a — Herba *Fragariae*, posiada własności wzmacniania skóry, wskutek czego często używa się jej do kremów i zmywaczy twarzy,

r z e ż u c h a — Herba *Cardaminae*, jako składnik wielu płynów kosmetycznych,

s k r z y p p o l n y — Herba *Equiseti arvensis*, stosowany do kremów i płynów przeciwko egzemie, odmrożeniom, czerwoności, puchnięciu i t. p. dolegliwościom skóry,

t i z e b u ł a — Herba *Cerefoli*, posiada własności wybielające skórę i dlatego jest często stosowana do wielu kremów i płynów toaletowych,

t y m i a n e k — Herba *Thymi*, często bywa stosowany jako domieszka do różnych płynów i past ze względu na własności przeciwnilne.

Z L I Ś C I:

b r z o z a — *Folia Betulea* używa się do wyrobu środków wzmacniających cebulki włosowe, odwar zaś z młodych liści służy do umywania świerzbu,

e u k a l i p t u s — *Folia Eucalipti*, ma zastosowanie przy wyrobie środków przeciwzmarszczkowych.

k r w a n i k — *Folia Millefolii*, często stosowany do środków używa-

a r n i k a — *Flores Arnicae*, używany do płynów, okładów, masek i t. p. zabiegów wydelikatniających skórę,

m a l w a — *Flores Malvae*, stosuje się do zabiegów kosmetycznych podobnie jak arnika,

l a w e n d a — *Flores Lavandulea*, znany jeszcze przez nasze prababki składnik kremów i płynów przeciwzmarszczkowych,

r ó ż a — *Flores Rosae*, część składowa wielu preparatów, nadaje im wykwintny zapach,

n o s t r z y k — *Flores Melliloti*, stosowany do masek kosmetycznych,

d z i e w a n n a — *Flores Verbasci*, — do kremów i płynów specjalnego przeznaczenia.

Z K O R Z E N I:

c z e r w i e n i e c — *Radix Angelinae*, służy do zabarwiania kremów, gdyż nadaje im kolor trwały, a nie posiadający ubocznych działań ujemnych,

d z i e g i e l — *Radix Angelicea*, używany do octów toaletowych,

g o r y c z k a — *Radix Gentiana*, stosowany przy wyrobie płynów dla pielęgnowania jamy ustnej ze względu na swoje własności antyseptyczne,

r a t a n j a — *Radix Ratanniae*, składnik kremów przeciwzmarszczkowych,

r a b a r b a r — *Radix Rhei*, stoso-

wany jako część składowa środków na porost włosów,

ś l a z — Radix Altheae, używany do masek kosmetycznych jako środek wydelikatniający i wybielający skórę.

Z K Ł Ą C Z Y:

i m b i r — Rhizoma Zingiberis, używany do octów toaletowych,

t a t a r a k — Rhizoma Calami, stosowany w postaci naparu względnie gotowanego oleju do specjalnych kąpieli kosmetycznych.

Z D R E W N A:

d r z e w o s a n d a ł o w e tureckie — Lignum Sandalinum, używane do barwienia niektórych kosmetyków i płynów na włosy.

Z K O R Y:

k o r a c h i n o w a — Cortex Cinchona, do płynów wzmacniających włosy, do ust, do kremów na odmrożenie,

p a n a m a — Cortex Quillayae, do szamponów octów toaletowych i t.p.

Z N A S I O N:

k o z i e r a d k a pospolita — Semen Foeni Graeci, do masek kosmetycznych,

l e n — Semen Lini, do masek kosmetycznych i kataplazmów zmiękczających skórę.

Z O W O C Ó W:

p o z i o m k a — Fructus Fragariae, powszechnie znany środek używany przy wyrobie kremów i zmywaczy.

Pomijając zioła, które jako właściwe klimatowi podzwrotnikowemu muszą być sprowadzane z zagranicy, należy zauważyć, że wiele z wymienionych surowców rosnących u nas w kraju, importujemy z krajów sąsiednich bądź w postaci naturalnej, bądź w postaci olejków i preparatów półgotowych ponieważ tak rozwój plantowania i zbierania ziół jak i wyrób olejków eterycznych u nas nie osiągnął jeszcze granic samowystarczalności, co najlepiej wykazuje Główny Urząd Statystyczny.

W tem krótkim ogólnikowym zestawieniu niepodobna jest podać wszystkich a tak licznych sposobów zastosowania swojskich ziół do pielęgnowania urody, gdyż jest ich tak dużo, że wystarczyłoby na napisanie dużej książki. Zaznaczam tylko, że coraz większe zapotrzebowanie na preparaty kosmetyczne ziołowe ma swoje usprawiedliwienie w rezultatach wielu doświadczeń uniwersyteckich klinik dermatologicznych, stwierdzających wybitnie ujemny wpływ na skórę ludzką wielu chemicznych syntetycznych preparatów, często zawierających nawet związki trujące. Nawrót do środków naturalnych — oto co cechuje dzisiejsze tendencje społeczeństwa.

Poradnik kosmetyczny

Odpowiedzi Redakcji

WP. Dorota G., Łódź. Celem zorientowania W.Pani w sposobach usunięcia tej dolegliwości włosów, prosimy o przeczytanie specjalnych artykułów poświęconych pielęgnowaniu włosów p. t. „Kosmetyka i djetyka włosów”, umieszczonych w Nr. 1, 2-3, i 4-5 „Kosmetyki Nowoczesnej”. Znajdzie tam W.Pani również i odpowiednie przepisy. Ze swej strony możemy polecić stosowanie co drugi dzień środka wymienionego pod Nr. 6 w numerze 2-3 „Kosmetyki Nowoczesnej”. Środek ten przygotowują W.Pani w każdej aptece. Wyżej wspomniane Nr. Nr. „Kosmetyki Nowoczesnej” są do nabycia w naszej Administracji.

WP. Marja Zawadzka, Warszawa-Praga. Prosimy stosować środek podany w Nr. 20 „Kosmetyki Nowoczesnej” w odpowiedzi p. Zofji Radońskiej z Kielc.

Gab. Kosmet. „Charme”, w Białej. Mleczko migdałowe sporządzone z migdałów słodkich, jest doskonałym kosmetykiem. Przepis na takie mleczko jest następujący:

70 gr. obranych migdałów słodkich (zetrzeć na pastę w młynku)
dodać 20 gr. nalewki benzoesowej
1 gr. olejku różanego
7 gr. boraksu
20 gr. gliceryny
750 gr. wody destylowanej.

Dobrze robi dodatek 5 proc. miodu akacjowego.

WP. K. Jarmulowicz, Równe. Numery w liczbie 6 przesłaliśmy. Za życzenia dziękujemy.

WP. Tekla Zabczyńska, Kraków. Na zapytanie W.Pani uprzejmie komunikujemy, że nie znając adresów pierwszorzędnych specjalistów farbowania włosów na terenie Krakowa, nie możemy polecić żadnego z tamtejszych zakładów. Jednakże ze względów na to, że W.Pani często bywa w Warszawie, radzilibyśmy tu na miejscu przeprowadzić farbowanie włosów, bowiem polecić możemy z czystym sumieniem salony fryzjerskie firmy „Komol”, która posiada pierwszorzędnych fachowców, mających długoletnią praktykę. Co do farb, to ponieważ wszystkie rodzaje W.Panią zadowolona, radzimy na podstawie wielu doświadczeń zastosować farbę do włosów francuską „Inecto-Rapid”. Farba ta jest wyrabiana w kilkudziesięciu kolorach i odcieniach i jesteśmy

Z praktyki dla praktyki

Krem matowy dzienny

sporządzony przy pomocy emulgatora chemicznego

(W tym przepisie emulgatorem chemicznym jest węgiel potasu).

Kwasu stearynowego	18 gr.
Węgla potasu	1,8 gr.
Gliceryny chem. czystej	25 gr.
Lanoliny bezwodnej	4 gr.
Wosku białego japońskiego	1 gr.
Spirytusu 96 %	5 gr.
Wody destylowanej	160 gr.

Sposób przygotowania: W naczyniu emaljanym lub porcelanowym zagrzewa się wosk, stearynę i lanolinę na łaźni wodnej, w temperaturze do 75 stopni, i dodaje po zdjęciu z łaźni połowę alkoholu. W drugim naczyniu (można w butelce) rozpuszczamy potaż w wodzie destylowanej, dodajemy gliceryny i nagrzewamy do temperatury 75 stopni. Następnie po przesączeniu wodnego roztworu potażu z wodą i gliceryną przez watę, wlewamy go cienkim strumieniem do roztopionych tłuszczów i dokładnie mieszamy najlepiej w młynku porcelanowym, aż do oziębienia. Następnie dodajemy resztę alkoholu, mieszamy i perfumujemy. Dodanie reszty alkoholu do lekko ciepłego kremu daje mu srebrzysty, perłowy połysk.

GABINET
racjonalnej kosmetyki
JADWIGI NATKAŃSKIEJ
WARSZAWA
ul. Poznańska 21 m. 51 (parter)
Wykonywane zabiegi
najnowsze aparatami i środkami
Ceny przystępne
PORADY BEZPŁATNE

pewni, że będzie W.Pani z niej zadowolona. Polecana przez nas farba jest dla włosów zupełnie nieszkodliwa, a wszelkiego rodzaju farb produkowanych „po domowemu” przez fryzjerów radzilibyśmy się wystrzegać.

WP. Medyk, Kraków. Możemy polecić W.Pani książkę „O leczeniu elektrycznością” Dra Medyńskiego. O elektrolizie pisaliśmy wyczerpująco w artykule p. t. „Elektroliza włosów” w Nr. 13 „Kosmetyki Nowoczesnej”.

KOSMETOLOG.

Tajemnica zawodowa

w świetle prawodawstwa poszczególnych krajów

Nie poruszano jakoś dotychczas tego tematu na łamach pism kosmetycznych, a jednak jest to niezwykle ważne zagadnienie prawne, interesujące każdą kosmetyczkę, bowiem obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej dotyczy i jej pracy.

W świecie porządku publicznego prawo o obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nie może być łamane na jakimkolwiek odcinku pracy zawodowej.

Ustawodawstwa nowoczesne, czyniąc jednak wyłomy w zasadach obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, szczegółowo omawiają okoliczności, uwalniające sprawcę od winy i kary.

Tak więc nowe ustawodawstwo polskie karne z roku 1932 przewiduje, że ujawnienie zastrzeżonej tajemnicy prywatnej, o której sprawca dowiedział się przy wykonywaniu swojego zawodu, jest karane więzieniem lub aresztem do lat 2-eh.

W ten sposób jest zagwarantowana wyraźna ochrona przeciwko niedyskrecji dotyczącej tajemnicy zawodowej.

To samo prawo przewiduje, że nie istnieje obraza tajemnicy zawodowej, jeżeli sprawca uczynił to, mając uzasadnioną podstawę w interesie dobra publicznego, zaś w pierwszym rzędzie dotyczyć ma to interesów państwowych.

Nasuwa się słuszna wątpliwość, jak należy rozumieć prawo ujawnienia tajemnicy zawodowej wobec t. zw. uzasadnionych interesów prywatnych.

Nowe ustawodawstwo karne włoskie, obowiązujące od października 1930 roku, broni ujawniania tajemnicy zawodowej o tyle, o ile ono nie stoi w sprzeczności z interesami ogółu.

Prawo to stanowi, że każde bezprawne naruszenie tajemnicy zawodowej jest karalne.

A więc, kto korzystając ze swego stanowiska lub urzędu, zawodu lub rzemiosła, posiadał czyjąkolwiek tajemnicę, a nie mając podstaw prawnych ujawnił, względnie wykorzystał ją dla własnych lub postronnych celów, może być karany więzieniem do 1 roku, względnie może ponieść karę pie-

niężną w granicach 300 — do 5.000 lirów.

Postępowanie może być rozpoczęte jedynie na wniosek poszkodowanego.

Powyżej cytowane prawo włoskie wyraźnie zastrzega, że pozatem postępowanie karne może być wdrożone jedynie w tym przypadku, o ile ujawnienie tajemnicy spowodowało szkodę.

Rzecz jasna, że podobne zastrzeżenie osłabia moc samego przepisu, ile że ustalenie szkody i jej wysokości zależne być może od przypadku i dobrej woli zeznającego, świadka, poszkodowanego lub nawet powołanego znawcy.

W przeciwieństwie do przytoczonych ustawodawstw nowe prawo karne obowiązujące na Filipinach od roku 1930 przewiduje kary za niedotrzymanie tajemnicy zawodowej: ciężkie więzienie do 6 miesięcy lub karę pieniężną do 500 pesos i nie przewiduje żadnego prawnego usprawiedliwienia, nawet jeżeli ujawnienie tajemnicy nastąpi w obronie interesów wyższych. W ten sposób zasadniczo każda niedyskrecja zawodowa jest karalna.

Również nowe prawo karne meksykańskie z roku 1931 przewiduje karę za pospolitą zdradę tajemnicy zawodowej do wysokości 500 pesos lub aresztu od 2-eh do 12-tu miesięcy.

Kara ta może być podniesiona do 5 lat więzienia i utraty prawa wykonywania zawodu, jeżeli obraza prawa o ochronie tajemnicy nastąpiła ze strony urzędnika lub osoby wykonującej zawód ściśle określony.

Prawo meksykańskie nie przewiduje obowiązku meldunkowego, nie przewiduje również usprawiedliwienia zdrady celami wyższymi.

Jak wynika z tego, nowe karne prawo meksykańskie reprezentuje tendencje wybitnie indywidualistyczne, wskutek których sfera wolności i swobody jednostki jest ściśle zagwarantowana.

Prawo brazylijskie z roku 1933 przewiduje, że ujawnienie tajemnicy osoby drugiej przez osobę wykonującą jakikolwiek zawód lub urząd jest karalne aresztem do 6 miesięcy z zastrzeżeniem, że kara nastąpi li tylko w tym wypadku, jeżeli osoba poszkodowana wystąpi z wnioskiem o ukaranie.

Również prawo obowiązujące od roku 1929 w Chile przewiduje karę do 2-eh lat i utratę prawa wykonywania zawodu, jakoteż karę pieniężną dla osób wykonujących jakikolwiek zawód, a zdradzających tajemnicę osób postronnych.

Prawo to przewiduje karę nawet dla studentów medycyny, którzy w czasie pracy szpitalnej posiadli tajemnicę pacjenta i ujawnili ją przed osobami trzecimi.

Sprawca zostaje uwolniony od winy i kary, jeżeli tajemnica została ujawniona z wiedzą osoby zainteresowanej, względnie w obronie ważkich interesów wyższych.

Będące w opracowaniu prawo karne niemieckie podporządkowuje interesy osób pojedynczych interesom ogółu.

Już prawo o sterylizacji, obowiązujące w Niemczech od roku 1933 uwalnia lekarzy urzędowych i kierowników szpitali od obowiązku zachowania tajemnicy, a nawet upoważnia do stawiania wniosków na dokonanie sterylizacji, o ile istnieje podstawa do przeprowadzenia tej operacji zgodnie z panującą w tym kraju tendencją rasistyczną.

Ten krótki rzut oka na sprawę zachowania tajemnicy zawodowej, odzwierciedlony w wyżej podanym szeregu krajów wskazuje, jak silny nacisk kładą rozmaite narody na obowiązek stosowania dyskrecji zawodowej.

Nasze kosmetyczki, z tytułu wykonywanego zawodu, będące częstokroć powiernicami swoich pacjentek, wchodzi zarazem w posiadanie tajemnic ich życia intymnego, chorób, rozmaitych dolegliwości organizmu — winny przeto pamiętać, że popełnione niedyskrecje mogą w pewnym momencie postawić je w kolizji z prawem.

Jak dotychczas — nie znamy przypadków łamania prawa dyskrecji, przestroga jednak zdążyła do podniesienia poziomu etycznego zawodu, tembardziej, że w latach ostatnich zawód kosmetyczki stał się bardzo popularny i liczba pracujących w tym dziale pracy kobiecej z roku na rok wybitnie wzrasta.

Kosmetyczne Operacje Zniekształceń
Dr. Michałek Grodzki
Chirurg-Plastyk Warszawa, Złota 3

Rezultaty chemii nowoczesnej w dziedzinie olejków wonnych

D. *Własności estrów.* Estry t. zn. połączenia kwasów z alkoholami tworzą się w naturze i spotykamy je w olejkach eterycznych.

Estry posiadają zazwyczaj b. miły zapach. Alkalja rozkładają je przy ogrzewaniu, łącząc się z kwasem i wywiązując alkohol. W ten sposób octan geraniolowy, który jest połączeniem kwasu octowego i alkoholu, zwanego geraniol, pod wpływem ługu potasowego „zmydla się” na geraniol i kwas octowy, ten ostatni zubożony przez ług, tworzy octan potasu. —

Octan geraniolowy + ług potasowy — geraniol + octan potasu. Jest to ta własność, z której korzystamy do oznaczenia estrów, aby otrzymać „liczbę zmydlania”. —

E. *Własności aldehydów.* Aldehydy składają się również z C, H. i O i mają własność łączenia się z kwaśnym siarczynem sodowym. Roztwór kwaśnego siarczynu sodowego jest odczynnikiem na aldehydy. Są to związki niestałe t. zn. posiadają zdolność przestawiania się w odpowiednich ośrodkach — i inne związki. Są takie, które zmieniają się na powietrzu, w ciepłe, na słońcu. Jest to bardzo ważne w perfumerji, gdyż przemiana aldehydów może wpłynąć na woń, barwę, co powinien przewidzieć fabrykant perfum i unikać używania aldehydów w niektórych wypadkach. Większość aldehydów jest mocno pachnąca i b. trwałe, spotyka się je często w olejkach naturalnych.

Np. cytral (od 70 proc. do 80 proc. olejku „werweny indyjskiej”), cytroneal w melisie — tec.

F. *Własności ketonów.* Ketony spotykamy w niektórych olejkach naturalnych, jak olejek ruty, lecz rzadko w używanych olejkach perfumeryjnych. —

G. *Własności fenolów.* Fenole są to związki o mocnym zapachu i własno-

ściach antyseptycznych. Jeden z najbardziej używanych fenolów w perfumerji jest „eugenol”, tworzący główną podstawę olejku goździkowego, któremu nadaje swój zapach charakterystyczny i swe własności terapeutyczne (używany przez dentystów). — Fenole posiadają pewne wspólne własności z kwasami i są oznaczone w analogiczny sposób przez alkalja. Dają one estry zwane fenolanami: — fenole posiadają grupę charakterystyczną OH z której H łączy się z OH, grupą charakterystyczną alkoholu. Inne własności związków organicznych odgrywają w perfumerji znikomą rolę. Po zapoznaniu się z temi pojęciami chemji, postaramy się wskazać precyzyjne sposoby (oznaczenia mają wartość tylko wtedy, gdy są dokładne), badanie naturalnych produktów i sztucznych.

BADANIA FIZYCZNE OLEJKÓW NATURALNYCH.

A. Rozpuszczalność olejku w rozcieńczonym alkoholu. Perfumiarz zawsze musi mieć alkohole o różnej mocy, przygotowane z wielką starannością przez mieszanie alkoholu 95 stopniowego — z wodą destylowaną, według proporcji zamieszczonej w podręczniku.

Nie należy zapominać dobrze skłócić alkohol z wodą i określać gęstość i moc alkoholu (przy pomocy alkoholomierza) w temperaturze najbliższej 15°.

Wszystkie olejki eteryczne rozpuszczają się w absolutnym alkoholu, w rozcieńczonym zaś rozpuszczalności są b. zmienne. Próby rozpuszczalności, bardzo proste, dają cenne wskazówki. Wystarczy próbówka 10 cm.³ podzielona na cm. i na cm.³ Olejek lawendowy np. normalnie rozpuszcza się w dwóch częściach (podwójnej swej objętości) alkoholu 70 proc.; wlewamy do

próbówki 2 cm.³ olejku lawendowego dolewamy małemi porcjami spirytus 70 proc., stale dobrze klóćąc, i kontrolujemy, czy przy zwykłym klóceniu, rozczyń będzie jasny. Zaznaczyć nale-

GABINET KOSMETYCZNY

Kaługinowa LUBOW

HOŻA 56-22

ży, że próby te muszą być robione w temperaturze najbliższej 15°. Przy próbie rozpuszczalności wykryć można niektóre zafałszowania: przez dodanie olejku terpentynowego uniemożliwi się rozpuszczalność olejku lawendowego w spirytusie 70°. Po rozpuszczeniu, przez dodanie nowej ilości alkoholu tego samego stopnia rozczyń się nie męci.

Jednak może się zdarzyć, że rozczyń jasny przy dwóch częściach alkoholu 70°, mętnieje przy 5 czy 6 częściach alkoholu tego samego stopnia. Powiemy więc, że olejek jest rozpuszczalny w 2 częściach alkoholu, lecz nierozpuszczalny w nadmiarze. Może się to zdarzyć z olejkami starymi, źle destylowanymi, lub sfałszowanymi przez dodanie terpenów, lub innych produktów. Otrzymujemy więc ciekawe zjawisko, że terpeny, które zwykle w stanie czystym rozpuszczają się w spirytusie, mogą w pewnych mieszaninach dać z alkoholem rozczyń przezroczysty, lecz niestały; mówią, że olejek jest rozpuszczalny dzięki terpenom.

B. Gęstość olejków.

Gęstość tego samego olejku zmienia się w bardzo małych granicach tak np. gęstość olejku bergamutowego waha się między 0.881 a 0.886. Można się posługiwać zwykłym areometrem, lecz o wiele lepszą jest waga do mierzenia gęstości.

INŻ. STEFAN WIEWIÓRSKI.

GRI-GRI PERFUMY, WODA KWIATOWA **SZACH**
PUDER, KREM. WARSZAWA

Sok brzozy i jego zastosowanie w preparatach kosmetycznych

Nacinając w słoneczne dni wiosenne (najlepiej przy końcu marca) pnie drzew brzozy pospolitej (po łacinie *Betula Alba*), otrzymujemy sok brzozy, który ma duże zastosowanie również w kosmetyce. Nacina się korę na wysokości około 30 cm. nad ziemią w kierunku zdołu do góry, wkładając w otwór nacięty w pniu dobrze dopasowaną rurkę szklaną, po której spływa sok do naczynia lub szklanego słoja. Ze względu na ochronę drzewostanu, nie należy nacinąć drzew bardzo młodych, a używać do tego celu drzew starszych o średnicy przeciętnie 25—30 cm. Z drzew takich można z łatwością wyciągnąć 2-3 litrów soku. Przed zapadnięciem zmrzchu należy sok zlać z małych naczyń do jednego większego naczynia, a otwory w pniu zamknąć szczelnie dopasowanym korkiem. Dla uchronienia soku przed zepsuciem lub zmętnieniem w czasie zimowego przechowywania, należy tenże zakonserwować 10 procentami 96° spirytusu, dodając dla pewności 0,1% konserwatoru (Nipaginy).

Preparaty kosmetyczne, w skład których wchodzi sok brzozy, przeznaczone są wyłącznie do pielęgnowania włosów. Jednym ze znanych od lat takich preparatów jest t. zw. „woda brzoza” Drallego. Działanie soku brzozy w preparatach służących do pielęgnowania włosów jest podobne do działania innych środków roślinnych do tego celu stosowanych, a mianowicie: tataraku i chmielu. Oba wymienione środki taksamo, jak sok brzozy — działają na włosy i na brodawki włosowe wzmacniająco, ściągająco, pobudzająco, odżywczo, jakoteż działają korzystnie na barwę włosów w kierunku dłuższego jej zakonserwowania. Najczęściej używanym preparatem jest woda brzoza, na którą przepis i sposób przygotowania jest następujący:

Spirytusu 96%	250 gr.
Soku brzozy	100 gr.
Wywaru z korzenia Quillayae	20 gr.
Wody destylowanej	150 gr.
Gliceryny	15 gr.
Potażu	2,5 gr.

Przedewszystkiem przygotowuje się wywar z korzenia Kwilaji (*Cortex Quillayae*), biorąc 10 gr. korzenia na kilkadziesiąt gramów wody tak, aby po przesączeniu przez płótno otrzy-

mać 20 gr. wywaru. Do czystej flaszki wlewamy potrzebną ilość mieszaniny soku brzozy i spirytusu, następnie dodajemy całą ilość wywa-

których sok brzozy zastępuje żółty barwnik. Wody brzozy tego typu używamy jako środka higienicznego do włosów, do ich pielęgnowania i

PUDRY CHERYS NAJNOWSZE ODCIENIE: ÉCRUE, ÉCRUE TENDRE, ÉCRUE FONCÉE

ru Kwilaji i nareszcie potaż rozpuszczony w niewielkiej ilości wody destylowanej. Całość wstrząsamy w butelce mniej więcej przez pół godziny i dodajemy już na samym końcu mieszaninę z resztą ilości wody i gliceryny. Mieszaninę tę odstawiamy na cały dzień i dopiero po upływie kilkunastu godzin — perfumujemy. Do zaparfumowania wody brzozy doskonale nadaje się zapach jaśminu lub konwalji. Olejku zapachowego dodajemy zazwyczaj stopniowo po kilka kropel, wodę brzozy rozcieramy mocno na dłoni i jeżeli zapach olejku, którego użyliśmy da się wyraźnie wyczuć, to będzie to dowodem, że preparat jest dostatecznie zaperfumowany. Wodzie brzozy dajemy zawsze zabarwienie słabo żółte naturalnego soku brzozy, dodając do gotowego preparatu odrobinę barwnika żółcieni, używanego do barwienia produktów kosmetycznych i spożywczych. Barwnik należy uprzednio rozpuścić w odrobinie wody i precedzić przez watę. Płyn w ten sposób przygotowany wstrząsamy kilkanaście razy, szczelnie zatykamy korkiem i odstawiamy na tydzień, po którym to czasie wszystko filtrujemy (przez bibułę szwedzką) i rozlewamy do buteleczek. Otrzymany preparat będzie wysoko wartościowy ze względu na zawartość naturalnego soku brzozy, czego nie można powiedzieć o wielu wodach brzozy wyrobu fabrycznego, w

mycia t. j. dokładnego oczyszczania z wydzielanego przez skórę owłosionej części głowy tłuszczu i potu, oraz do oczyszczania z kurzu i brudu. Woda tego typu będzie należała do wód „pieniących się”. Rolę środka oczyszczającego i rozpuszczającego nagromadzony tłuszcz i zrogowaciały naskórek spełni wywar w Kwilaji, posiadający własności wysokopienne i zmydlające tłuszcz. Kwilaja w połączeniu z potażem i alkoholem będzie stanowił doskonały środek oczyszczający, a dzięki zawartości spirytusu — i dezynfekujący. Sok brzozy w tym preparacie będzie tym środkiem tonizującym, wzmacniającym, a jednocześnie przy masażu, jakim jest mycie głowy — sok brzozy stanowi dla brodawek włosa i nerwów skóry, ściśle z niemi związanych — czynnik uspokojenia, wzmocnienia i złagodzenia działania preparatu.

Z tych względów nie można mu odmówić racji bytu w kosmetyce, zresztą jest to środek, który już od lat kilkudziesięciu cieszy się uznaniem, a obecnie stał się modny i w djetetyce, przy t. zw. „kuracji wiosennej sokiem brzozy”.

W następnym numerze podamy sposób przygotowania drugiego preparatu z zawartością soku brzozy, a mianowicie: Płynnego mydła brzozy.

Dr. Ste — ski.

GABINET KOSMETYCZNY

u d z i e l a

bezpłatnych porad kosmetycznych dla

Czytelniczek „K. N.” w poniedziałki i czwartki

w godz. 17—19 przy ulicy FILTROWEJ Nr. 75

tel. 9-79-80

„IWA”

Początkujący wytwórcy preparatów kosmetycznych, poznajcie zasady kosmetyki i dermatologii!

(C. d.).

Wszyscy wiemy, że niema dosłownie tygodnia, aby nie powstała jakaś nowa wytwórnia preparatów kosmetycznych i niema też dosłownie tygodnia, aby którejs z tych nowych wytwórni nie zlikwidowano. Wynika z tego, że rynek nasz pomimo kryzysu i mimo coraz mniejszej ilości sprowadzanych z zagranicy preparatów kosmetycznych — jest jeszcze dość pojemny. Widzimy również, że niektóre laboratorja nietylko na rynku się utrzymują, ale go nawet energicznie zdobywają, chociaż w tym samym czasie inne laboratorja zmuszone są do likwidacji. Przyczyna tego leży w tem, że dobre środki zdobywają klientelę, zaś środki marne mimo reklamy, ze względu na brak amatorów — nie idą. Należy się pogodzić z faktem, że z chwilą, gdy wyprodukujemy wartościowy preparat kosmetyczny i oddamy go do sprzedaży, to zapotrzebowanie nań będzie stale wrastać. Produkcja preparatów kosmetycznych nie jest rzeczą łatwą, szczególnie obecnie, gdy mamy taką konkurencję w tej branży, musimy zatem pamiętać, że nietylko ceną wolno nam konkurować, lecz przede wszystkim jakością preparatu. Niełatwe jest wypracowanie własnych recept na dany preparat, bo właśnie tutaj potrzebna jest przede wszystkim znajomość dermatologii i kosmetyki. Przecież ambicją każdego wytwórcy jest, aby wyjść na rynek z jakąś nowością, z czemś naprawdę dobrem, co jeszcze konsumentowi jest nieznanne. Również wymaga troskliwości nader ważna kwestja zabezpieczenia preparatu przed psuciem, pleśnieniem, zmianą konsystencji, barwy i t. p. niepożądanymi zmianami, wynikającymi pod wpływem temperatury, wilgoci i czasu. Ważną rolę odgrywa niezmienna jakość i wygląd danego preparatu. Nic tak nie odstrasza klienta i nie podważa dobrej renomy wytwórni, jak nierówność gatunku lub wyglądu preparatu. Często zmienne właściwości danego preparatu są przyczyną utraty zaufania klienteli. Zmienne właściwości, a w związku z tem i zmienny wygląd preparatu, to dwie główne i najważniejsze przyczyny. Pierwszą przyczynę może stanowić ambicja wytwórcy, który dąży do stałego ulepszenia swego produktu. W zasadzie intencja jest dobra, lecz niestety — często niecelowa, szkodliwa i dająca ujemne wyniki.

Każdy powinien zrozumieć, że przed wypuszczeniem preparatu na rynek, przeprowadza się nie jedną, a dziesiątki, a nawet setki prób i doświadczeń, że sumienny wytwórca

wybiera z pośród znanych mu recept — przepisów receptę najlepszą.

Z tego względu, jeżeli chodzi o ulepszenie preparatu, to istotnych rezultatów nie można się tak szybko spodziewać, natomiast małe ulepszenia zawsze zmieniają wygląd i jakość wyrobu.

Kupująca publiczność jest zazwyczaj bardzo podejrzliwa, zmianę każdą zauważy i będzie posądzać o to, że zmieniony preparat stracił na wartości. Jeżeli nawet uda się poczynić małe ulepszenia, to konsument najczęściej ich nie dostrzega, natomiast prędko zauważy zmianę cech drugorzędnych, dla jakości preparatu może nawet nieistotnych. Producent preparatu kosmetycznego nie powinien liczyć w tym wypadku na wyrozumiałość klienta. Najczęściej spotka się z potępieniem i krytyką. Rozumie się, że wytwórnie duże, solidnie zorganizowane, błędów takich nie popełniają. Tego samego unikają z czasem również i wytwórnie mniejsze. Uwagi te przede wszystkim dotyczą drobnego i początkującego przemysłu.

Ważną przyczyną popełniania błędów jest nieznanostwo surowców używanych w kosmetyce, co najważniejsze brak kontroli takowych. Mamy na myśli w tym wypadku kontrolę przy pomocy analizy. Bo niedość jest przeprowadzić analizę smaku, wężu lub dotyku. Zdarza się nawet, że doświadczony fachowiec nie potrafi w taki prymitywny sposób odróżnić surowca zafałszowanego od czystego. To też drobny producent powinien kłaść największy nacisk na badanie analityczne, gdyż nie posiada on najczęściej zasobów na zakup dużych ilości surowca, uskutecznia to małemi partjami, często w różnych firmach (gdzie taniej) i dostaje towar różnego pochodzenia, o różnych właściwościach. Przytoczę tu przykład pierwszy lepszy: Często mleczko kosmetyczne, przyrządzone z olejku migdałowego, brzoskwińskiego lub arachinowego wychodzi szybko śnieżno białe, trwałe, często zdarza się natomiast, że następne mleczko przyrządzone z olejków pochodzących z innego zakupu, albo wychodzi złe, albo się nie udaje. To samo można powiedzieć i o kremach matowych, których dobroć zależna jest od jakości kwasu stearynowego.

Nie potrzeba dodawać, że analiza olejków zapachowych, a przede wszystkim pachnidel syntetycznych, musi być nadzwyczaj surowa, gdyż często olejek zapachowy może rozdzielić i zepsuć najlepiej zrobiony preparat.

Analiza taka, jako idąca zawsze w jednym kierunku, nie wymaga wielkich kosztów,

można przecież przekazać za minimalną opłatą badanie surowca jednemu z istniejących laboratorjów chemicznych lub chemikowi, który analizę przeprowadzi nam bez większego nakładu.

Równie ważny nacisk trzeba położyć na kwestję *konserwowania preparatów*.

Producent musi liczyć się z tem, że towar leży niekiedy miesiące całe nietylko u odsprzedawców, ale nawet u prywatnego klienta. Na takie długotrwałe przechowywanie trzeba towar odpowiednio przygotować. Musimy liczyć się z tem, że niekażdy konsument zużyje go w ciągu 3—4 tygodni. A przecież nieliczne tylko przetwory, zawierające środki dezynfekcyjne lub alkohol (kwas salicylowy, benzoesowy, glicerynę i t. p.) nie wymagają zabezpieczenia przed psuciem, rozkładem i pleśnią. Zasadniczo producent musi przed wydaniem preparatu klientowi — wypróbować go i wy badać w kierunku trwałości na działanie ciepła, zimna, wilgoci, światła i t. d.

Również ważną rzeczą jest zabezpieczyć preparat przed zetknięciem z metalową pokrywką słoika (jeżeli chodzi o kremy), bo często danie podkładki pod przykrywkę, z celofanu lub papieru pergaminowego, nie wystarcza i krem w zetknięciu z metalem żółknie, czerwienieje, lub brązowieje. Co do wilgoci i światła, to nie trudno jest przewidzieć odporność preparatu, znając jego skład chemiczny. Naprzykład niektóre płyny i kremy wymagają pakowania ich w szkło brązowe lub niebieskie, celem uniknięcia rozkładu.

Środek konserwujący musi być również zastosowany odpowiednio do istoty preparatu, ilość środków dezynfekcyjnych jest duża, należy wybierać środki neutralne dla naskórka — nie drażniące i nie działające ubocznie. Naprzykład inaczej należy zakonserwować krem i inaczej jakiś roztwór wodny.

Konserwując preparat, należy to uczynić zaraz przy końcowym procesie jego wytwarzania, bo skoro wytworzą się w nim drobnoustroje lub zajdą zmiany w jego składzie chemicznym, to już i konserwowanie niewiele pomoże i najsilniejszy środek konserwujący nie zdoła przywrócić preparatowi właściwego wyglądu i działania.

Wobec ogromnej wagi, jaką należy przykładać do konserwacji preparatów, w zakończeniu artykułu omówię najważniejsze i nowoczesne związki konserwujące i ich sposób, charakterystykę i wskazania użycia i zastosowania.

(d. c. n.)



Jadwiga Smosarska w filmie „Dwie Joasie”.

Właśc. Blok-Muzafilm.



Jesteśmy mało eleganckie

PIĘKNA SYLWETKA

Każda z pań maży o tem, żeby być szykowną, elastyczną, zgrabną, a w szczególności te, które mają jakieś wady, względnie braki w kształtach.

Marzenie to można łatwo zrealizować w dzisiejszych czasach postępu i wiedzy. Gdy chcemy być naprawdę eleganckie, udajemy się na ulicę WSPÓLNA 33 m. 24, tel. 9.23-93 gdzie wykwalifikowana w swym zawodzie mistrzyni, pani A. SZYMKOWICZ, przemila Wiedenska, trzymająca rękę na pulsie najnowocześniejszych zdobyczy wiedzy, studująca

ostatnie nowości i modele co sezon za granicą — udzieli nam odpowiednich wskazówek i zastosuje pas ortopedyczny, wymagający specjalnej wiedzy w tym kierunku. Pani Szymkiewicz, to już nie mistrzyni, tylko profesor szkoląca nowe kadry w tej dziedzinie.

Doskonałe w zastosowaniu są pasy używane przy wszelkiego rodzaju sportach, niemęczące, dla pań, jak również dla panów. Modele „Gradehalter'ów”, które przywiozła p. Szymkiewicz z Wiednia dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, mają już u nas szerokie

Co zobaczymy w bieżącym miesiącu?

W TEATRACH:

Teatr Ateneum: — „Marcowy kawaler” Blizińskiego i „Majster i czeładnik” Korzeniowskiego z Jaraczem.

Teatr Kameralny: — „Ponad śnieg” Żeromskiego z Benda.

Teatr Letni: — „Muzyka na ulicy” Pawła Szurka.

Teatr Mały: — „Bohater i żołnierz” Shawa.

Teatr Malickiej: — „Epoka tempa” Cwojdzńskiego z Malicką, Biesiadckim i Sawanem.

Teatr Narodowy: — „Pan Damazy” Blizińskiego.

Teatr Nowy: — „Łańcuch” Morawskiej.

Teatr Polski: — „Król Lear” Szekspira.

Teatr Wielki: — „Rose Marie” Frimmla.

Teatr Wielka Rewja: — „Kawiarenka” Benatzky'ego.

Teatr Cyrulik Warszawski: — „Na jeża”.

Teatr Hollywood: „Dla ciebie, Warszawo!” z Ordonówną.

W KINACH:

Apollo: „Wyprawy krzyżowe”

Atlantic: „Kocham wszystkie kobiety” z Janem Kiepurą.

Adria: „Bengali” z Gary Cooperem.

Casino: „Szkarlatny kwiat”

Colosseum: „Dziewczęta w mundurkach”.

Europa: „Noc weselna”.

Filharmonja: „Zona za tysiąc rubli”. Film sowiecki.

Majestic: „Mężczyźni wolą mężatki” z Joan Crawford.

Rialto: „Zaproszenie do walca” z Lillian Harvey.

Stylowy: „Kapryśna Marietta” z Jeanette MacDonald.

Światowid: „Folies Bergere”.

Uciecha: „Mały pułkownik”.

zastosowanie, dla prostego trzymania się podczas siedzenia w szkole. Zapobiegają one garbieniu się młodzieży i dzieci. P. Szymkiewicz stosuje również pasy dla chorych na nerki i inne dolegliwości. Usuwa więc wszelkie braki ta wykwalifikowana specjalistka i przywraca piękną linię, elastyczność i elegancję.

M. K.

Cała strona — 360 zł., 1/2 — 200, —; 1/4 — 120. —; 1/8 — 75. —; 1/16 — 35. —; Drobne w dziale „źródła zakupu” — za wiersz m/m. 1 zł., drobne na okładkach — za wiersz m/m. 2 zł. Ogłoszenia w tekście — o 25% drożej. Wkładki reklamowe — po cenach specjalnych.

PRENUMERATA: Rocznie — 6 zł., półrocznie — 3 zł., kwartalnie — 1.50 zł. Zagranica: rocznie zł. 12. —

Drukarnia B-ci Wójcikiewicz, Warszawa,

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanji jest korzystnym rynkiem zbytu towarowego. Wiele sławnych fabrykantów Kontynentu i Ameryki zgrupowało się na tym rynku. Jeżeli kogoś ta sprawa interesuje, należy koniecznie zaabonować czasopismo

„Soap Perfumery and Cosmetics Trade Review”

jedyny angielski miesięcznik fachowy omawiający wszelkie sprawy mogące zainteresować fabrykantów mydła i preparatów kosmetycznych.

Czasopismo „S. P. C.” nie tylko jest organem fachowym tej gałęzi przemysłu, lecz wyświadcza całe mnóstwo korzystnych przysług swoim abonentom. Za pośrednictwem „S. P. C.” abonenci nawiązać mogą stosunki z fabrykantami, oraz sprzedawcami i agentami ogłoszeniowymi. „S. P. C.” udziela wszelkich fachowych informacji i wskazówek zupełnie **BEZPŁATNIE**. Abonament roczny kosztuje tylko 12/6 wraz z przesyłką.

SOAP, PERFUMERY & COSMETICS Trade Review

102—5. Shoe Lane. Fleet Street. London E. C. 4. England.

RIVISTA ITALIANA

DELLE ESSENZE, DEI PROFUMI E DELLE PIANTE OFFICINALI

CZASOPISMO WŁOSKIE POŚWIĘCONE
ESENCJOM, PERFUMOM
i ZIOŁOM LEKARSKIM

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY
NAUKOWO TECHNICZNO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
ZAWIERAJĄCY BOGATE RUBRYKI WSZYSTKICH
WYMIENIONYCH DZIAŁÓW.

DYREKCJA i ADMINISTRACJA
MEDJOLAN (116)
VIA S. VINCENZO 38

ABONAMENT ROCZNY (NORMALNY LIR. 70)
CZŁONKÓW WSPIERAJĄCYCH OD 140 LIR. WZWYŻ.

TARYFY OGŁOSZENIOWE NA ŻĄDANIE

MIESIĘCZNIK CZYTANY
i ROZPOWSZECHNIONY
NA CAŁYM ŚWIECIE.

ZAŁOŻONE W ROKU 1907

LA PARFUMERIE MODERNE

MIESIĘCZNIK NAUKOWY i OBRONY ZAWODOWEJ

NAJTAŃSZE PERFUMERYJNE
CZASOPISMO FRANCUSKIE

PUBLIKUJE WSZELKIE PRACE NAUKOWE TRAKTUJĄCE
AKTUALNE NOWOŚCI W DZIEDZINIE PERFUMERJI

ROZPOWSZECHNIONE NA CAŁYM ŚWIECIE i CZYTANE PRZEZ
WSZYSTKICH FABRYKANTÓW PERFUM,
WYTWÓRCÓW PREPARATÓW KOSME-
TYCZNYCH, KUPCÓW i KUPUJĄCYCH.

NIEZBĘDNY MIESIĘCZNIK DLA
WSZYSTKICH INTERESUJĄCYCH SIĘ
PRODUKCJĄ i METODĄ FRANCUSKĄ

NA ŻĄDANIE: CENNIK OGŁOSZEŃ, PRENUMERATY
i 3-MIESIĘCZNA GRATISOWA WYSYŁKA CZASOPISMA

ADMINISTRACJA
15, RUE CONSTANT, LYON

PARFÜMERIE-ZEITUNG

Pismo fachowe poświęcone dziedzinie handlu i informacjom eksportowym dot. artykułów perfumeryjno-kosmetycznych, mydlarskich, drogeryjnych i farmaceutycznych

Ponadto informacje dot. galanterji stalowej, artykułów opatrunkowych, szczotkarskich, higieny i czyszczenia mieszkań

REDAKCJA i ADMINISTRACJA **WIENIĘ, III KOLLERGASSE 9.** TEL.: U 16.232

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

ZAŁOŻONE W ROKU 1925

**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
KSIĄŻKI TRAKTUJĄCE O KOSMETYCE**

1. Taschenbuch fuer Parfumerie und Kosmetik,
Dr. J. Davidsohn i Dr. Rietz, Berlin,
zamiast zł. 26.— zł. 15.—
2. Haarpflegemittel, Mr. Vomacka, Wiedeń „ 5.—
3. Kosmetik fuer Aerzte,
prof. Dr. H. Paschkis, Wiedeń „ 10.—
4. Radium als Kosmetikum, Dr. Dreyer, Bonn „ 2.50
5. Formulaire Cosmetique et Esthetique,
Dr. P. Gaston, Paryż „ 8.—

Ceny wraz z kosztami przesyłki. Zamówienia i gotówkę należy kierować do Administracji Miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna” Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 6

**P O S A D Y
zaofiarowane i poszukiwane**

Pani inteligentna kosmetyczka poszukiwana do pracy w charakterze przedstawicielki wydawnictwa, celem odwiedzania prenumeratorów, inkasa, przyjmowania ogłoszeń. Pensja, prowizja. Oferty do Administracji „K. N.” sub. „Przedstawicielka”. 121

Panie posiadające liczne znajomości lub pracujące w większych instytucjach mogą dodatkowo dobrze zarobić sprzedając wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych. Zgłoszenia do Administracji „K. N.” sub. „Perfumerja-Kosmetyka”. 125

P R E N U M E R U J C I E

„Kosmetykę Nowoczesną”

Współpracy z lekarzem-dermatologiem poszukuje kosmetyczka znająca dokładnie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki leczniczej. Oferty: Współpraca” do Red. „K. N.”

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW

Sprzedam okazynie po niższych cenach różne drobne przyrządy i aparaty kosmetyczne: trzymadła do kauteryzacji i galwanizacji, aparat „HORMONA” do natrysków hormonowych, przyrządy do pedicuru, pincety i t. p. Informacje w Administracji „K. N.” telefonicznie. 123

HENNA roślinna, oryginalna perska „Pâte des Khalifes” (do farbowania brwi i rzęs, bez domieszek metalicznych, nieszkodliwa dla oczu, wzmacnia włosy) S. Artymiński, Warszawa, Sienna 91 m. 42. 124

Reklama w

**„ZIELONYM PRZEWODNIKU”
zdobywa klientelę!**

Stanisław SAJCZYK

Warszawa, Przejazd 1. Tel. 11-28-53

olejki eteryczne, syntet. i kwiatowe dla celów perfumeryjnych. Specjalności dla kosmetycznych preparatów.

